

WIELKOPOLSKI

POZNAN
WTOREK
29
KWIEŹNIA
1969

Wydanie AB
Nr 100 (7835)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Wynik referendum we Francji negatywny — de Gaulle ustępuje

Pompidou kandydatem na prezydenta?

W poniedziałek o godz. 12 w południe dotychczasowy prezydent Republiki Francuskiej gen. Charles de Gaulle zaprzestał oficjalnie pełnienia swych funkcji.

Zgodnie z postanowieniami konstytucji, przewodniczący senatu A. Poher objął czasowo funkcję prezydenta do momentu wybrania nowego szefa państwa.

Francuskie Zgromadzenie Narodowe, które przerwało obrady w dniu 3 kwietnia w związku z wyznaczonym na dzień 27 kwietnia referendum zbierze

się ponownie na kolejne posiedzenie we wtorek, 29 kwietnia.

Tego samego dnia odbędzie się posiedzenie Senatu. Minister sprawiedliwości w rządzie premiera Couve de Murville'a — Rene Capitant złożył w poniedziałek dymisję na ręce p. o. prezydenta Republiki A. Pohera.

Zrzekł się także swych funkcji przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Zgromadzenia Narodowego Jacques Vendroux, który jest szwagrem gen. de Gaulle'a.

Minister spraw wewnętrznych Raymond Marcellin podał wczoraj o godz. 1.30 oficjalne wyniki referendum na terenie Francji metropolitalnej. Wyniki referendum w departamentach i terytoriach zamorskich ogłoszone będą w godzinach późniejszych jednakże minister zaznaczył, że nie mogą one mieć wpływu na ogólny wynik głosowania.

Minister podał następujące dane dotyczące Francji metropolitalnej:

— uprawnionych do głosowania	— 28.921.159
— w głosowaniu wzięło udział	— 23.274.376
— frekwencja wyborcza	80,47 proc.
— „tak”	—



Francuski minister spraw wewnętrznych — R. Marcellin ogłasza 27 bm. wynik referendum, które spowodowało ustąpienie gen. de Gaulle'a ze stanowiska prezydenta Francji.
CAF—AP—telefoto



Po ogłoszeniu wyników referendum w Dzielnicy Łacińskiej Paryża doszło do burzliwych demonstracji. Do tłumienia rozruchów skierowano oddziały policji. W wyniku starć rannych zostało 50 policjantów i ponad 50 demonstrantów.

CAF—AP—telefoto

Dalszy ciąg rozmów polsko-algierskich

W poniedziałek 28 bm. min. Jędrzychowski we wczesnych godzinach porannych spotkał się z pracownikami „laciówek” rozpoczęły się rozmowy obu delegacji, na których czele stoją min. Jędrzychowski i min. Buteflika. O godz. 12.45 czasu warszawskiego min. Jędrzychowski złożył wizytę szefowi partii FWN — Kaid Ahmedowi (PAP)

głosowało 10.669.015 (47,13 proc.)
— „nie” —
głosowało 11.966.550 (52,87 proc.)

W niedzielę wieczorem tysiące mieszkańców Paryża wyległo na ulice aby komentować wyniki referendum. Na wielkich bulwarach przed redakcją dziennika „Humanite” zebrało się około 2 tys. osób, przeważnie młodzieży, wysłuchując go rądkowo wyników referendum nadawanych przez głośniki. Wiadomość o każdym zwycięstwie „nie” kwitowana była przez zgromadzonych gromkim „hura”. O północy, kiedy zaprzestano nadawania komunikatu, tłum spokojnie się rozszedł.

Natomiast do zamieszek doszło w dzielnicy łacińskiej. Po północy uformował się tam kilkutyśny pochód, którego uczestnicy wznosili okrzyki: „to dopiero początek”, „kontynuujemy walkę”, „adieu de Gaulle”. Doszło do starć z policją uzbrojoną w pałki. Jak wynika z ostatnich doniesień, 5 policjantów oraz 50 demon-

strantów zostało rannych i musiano umieścić ich w szpitalach. Policja zatrzymała 70 osób w celu sprawdzenia tożsamości.
Dokończenie na str. 2

Uroczysta akademii w HCP

Wczoraj w Zakładach H. Cegielskiego odbyła się akademii 1-majowa, której otwarciu dokonał przewodniczący Rady Przedsiębiorstwa — Zygmunt Nowak, witając przybyłych na uroczystość: członka KC PZPR, I sekretarza KW — Kazimierz Barcikowski, konsula ZSRR w Poznaniu — W. Odinkowa, I sekretarza KD PZPR Poznań-Wilda — Teofila Stróżyka oraz przedstawicieli władz administracyjnych, Wojska Polskiego i organizacji społecznych.

W czasie akademii dwóch pracowników Cegielskiego udekorowanych zostało przyznanymi przez Radę Państwa Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski. Otrzymał je: Stanisław Gawronka — ślusarz z W-8 oraz Józef Książkiewicz — kierownik Oddziału KT z Fabryki Silników Okrętowych. Ponadto 4 pracowników wręczono Złote Krzyże Zasługi, a 2 srebrne. Okolicznościowy referat wygłosił członek Egzekutywy KW PZPR I sekretarz Komitetu Zakładowego — Bogdan Sajna.

„Wizja rozwoju miasta”

to tytuł artykułu omawiającego dorobek konkursu

Prezydium Rady Narodowej i redakcji

„Głosu Wielkopolskiego” pt.

POZNAN 1985

Pogoda w maju w normie

Pierwsza dekada chłodna — druga i trzecia powyżej 20°

Po bardzo chłodnym kwietniu — maj zapowiada się podyśnią, jak — przeciętnie — w ostatnich latach. A więc, twierdzą synoptycy PIHM, zarówno średnia temperatura kształtująca się dla maja w granicach 14 st. oraz przeciętna suma opadów (46 mm) mają się utrzymać w normie lub nieco poniżej normy.

I dekada maja ma być dość chłodna, przy temperaturze dniem od 13 do 15 st., a nocą od 4 do 6 st. z zachmurzeniem dużym, z nie wielkimi opadami i rozpozogdenia mi. Lokalnie w niektórych rejonach, mogą występować przygrzany towe przymrozki.

POGODA

29 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże, miejscami opady przelotne, a na południowym wschodzie możliwe burze. Temperatura maksymalna od 14 st. na północnym zachodzie do 22 st. w centrum i 26 st. na południowym wschodzie. Wiatry umiarkowane i słabe.

Ostatnie posiedzenie Sejmu — IV kadencji

Trzy projekty ustaw

Dzisiaj Sejm zbierze się na ostatnie w obecnej kadencji plenarne posiedzenie.

Porządek dzienny przewiduje sprawozdanie Komisji Pracy i Spraw Socjalnych o poselskim projekcie ustawy na temat pracowniczych urlopów wypoczynkowych (referuje pos. Irena Janiszewska) — sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o rządowym projekcie ustawy zmieniającej ustawę o podatku wyrównawczym (referuje pos. Stanisław Cieślak) — sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ordynacji wyborczej do Sejmu PRL (referuje pos. Franciszek Wachowicz). W ostatnim punkcie porządku dziennego podjęta zostanie uchwała w sprawie zamknięcia sesji.

Rozpatrzenie przez Sejm ustawy o pracowniczych urlopach wypoczynkowych, która jest wynikiem poselskiej inicjatywy, a następnie uchwalenie przez Sejm tego tak ważnego dokumentu będzie ostatnim akordem bogatego, bo liczącego 58 ustaw — dorobku ustawodawczego naszego Sejmu — pisze red. Bronisław Troński z PAP. Projekt ten został opracowany zgodnie z postulatami robotniczymi i wytycznymi uchwały V zjazdu PZPR.

Jeśli chodzi o projekt nowelizujący ustawę o podatku wyrównawczym, to nowe przepisy dotyczą opodatkowania gospodarstw ogrodniczych. Przy obowiązujących zasadach i warunkach rynkowych część producentów, a przede wszystkim właścicieli większych szklarni, dużych sadów handlowych i gospodarstw ogrodniczych u-

Dokończenie na str. 2

ZRA: Kanał Sueski nie jest linią przerwania ognia

Odpowiedź Egiptu na raport U Thant'a

Jak pisze tygodnik egipski „Rose el — Jusef” Kair poinformował wszystkie zainteresowane państwa — członków Rady Bezpieczeństwa ONZ oraz zaprzyjaźnione kraje, że ZRA uważa Kanał Sueski tylko za linię konfrontacji z wrogiem izraelskim, a nie za linię przerwania ognia.

Agencja Reutersa donosi z Ammanu, że w poniedziałek rano w północnej części doliny Jordanu okrogu al-Bakura, około 7 km na południe od Je-

Święto narodowe Japonii

Depesza z Polski

Z okazji święta narodowego Japonii, przypadającego w dniu 29 bm., przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski Marian Spychalski wystosował depeszę gratulacyjną do cesarza Japonii Hirohito.

Poznań w powodzi sztandarów

Im bliżej święta 1 Maja, tym więcej pojawia się na ulicach Poznania transparenty, sztandary o barwach czerwonych i białoczerwonych, plakaty z hasłami 1-majowymi. Miasto przybiera więc wygląd jak przystało na dzień święta klasy robotniczej i wszystkich pracujących.

Na zdjęciu — dekoracja w jednym ze śródmiejskich punktów Poznania. (c)

Dot. — K. Przychodzki



W pobliżu Khe Sanh i granicy z Kambodżą

Ciężkie boje w Wietnamie

Agencja Reutersa donosi z Sajgonu, że w poniedziałek rano doszło do 4 i pół godzinnej bitwy między wojskami amerykańskimi a powstańcami południowowietnamskimi w pobliżu Khe Sanh, w prowincji Kuang Tri. Amerykanie stracili 5 zabitych i 35 rannych.

Warto przypomnieć, że w ubiegłym roku stacjonujący w Khe Sanh żołnierze amerykańskiej piechoty morskiej przez dwa i pół miesiąca znajdowali się w oblężeniu, podczas którego stracili około 100 zabitych.

W ciągu ostatnich dni żołnierze Narodowego Frontu Wyzwolenia przypuścili silne ataki na amerykańskie stanowiska w pobliżu granicy z Kambodżą w odległości 50 km na północny zachód od Sajgonu.

Ataki poprzedziły gwałtowne bombardowania rakietowe i moździerzowe. Obserwatorzy zastanawiają się, czy ataki te stanowią preludium nowej ofensywy sił wyzwoleńczych przeciwko Sajgonowi czy też są zwykłym sondażem. Dwa ataki przypuszczono na nową bazę piechoty i artylerii 25 dywizji USA „Frontier City” założoną przed kilkoma dniami w pobliżu granicy kambodżańskiej. Patriotci bombardowali również różne obiekty amerykańskie w rejonie sajgońskim. (PAP)

Wyróżnienia dla poznańskich leśników i drzewiarzy

Tegoroczny Dzień Leśnika i Drzewiarza, przypadający na 27 bm. obchodzony był w sprawie jubileuszu 75-lecia działalności Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego. Z tej okazji w niedzielę odbyła się m. in. akademii w gmachu Opery Poznańskiej z udziałem przedstawicieli władz partyjnych, państwowych i związkowych: sekretarza KW PZPR S. Furgala, wiceministra prof. Z. Molendy i sekretarza Zarządu Głównego ZZPLPD E. Kuleszy.

Referat przewodniczącego Zarządu Okręgu Związku — J. Barteckiego, wygłoszony podczas akademii, poświęcony był przypomnieniu historii walki związkowców o swe prawa w okresie pierwszego półwiecza oraz omówieniu dorobku pracy związkowej w 25-lecie PRL.

Podczas akademii nadano 93 odznaczenia państwowe przyznawane leśnikom i drzewiarzom. M. in. Krzyż Kawalerski otrzymali: Alojzy Dybowski, Jan Grabowski, Jerzy Kedraci, Bolesław Kłosin, Jan Matyszczak, Roman Michalak, Antoni Skrzypczak, Józef Wawynkiewicz Józef Bartek i Janina Czubałowa, otrzymali także same odznaczenia wcześniej, na akademii centralnej w Warszawie.

W trakcie uroczystości udekorowano również sztandar wielkopolskiej organizacji związkowej Honorową Odznaką „Za zasługi w Rozwoju Woiewództwa Poznańskiego” a z łoga Przedsiębiorstwa Produkcji Nierdzewnej „LAS” otrzymała (już po raz drugi) sztandar przechodni ministra leśnictwa za przodujące wyniki we współzawodnictwie pracy.

(MS)

Nowa organizacja ruchu laickiego

W poniedziałek rozpoczął się w Warszawie zjazd delegatów Towarzystwa Szkół Świeckich oraz Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli. Na zjeździe powołana zostanie nowa zjednoczona organizacja ruchu laickiego w Polsce pod nazwą „Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej”. Uczestnicy obrad uchwalą statut i wybiorą władze nowej organizacji. Na obrady przybył zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak. (PAP)

De Gaulle ustępuje

Dokończenie ze str. 1

mości. O świecie siłom porządkowym udało się opanować sytuację w dzielnicy lańskie. Minister spraw wewnętrznych — Marcellin — w ogłoszonym komunikacie podkreślił, że „porządek publiczny musi być przestrzegany przez wszystkich bez wyjątku”. Minister do dał, że zostaną podjęte wszelkie niezbędne kroki w celu zachowania praworządności i utrzymania porządku publicznego.

Agencja France Presse informuje, że w najbliższych dniach może dojść do spotkania „na szczytach” różnych ugrupowań lewicy socjalistycznej, członków konwentu instytucji republikańskiej oraz komunistów.

Luis Adolfo Siles prezydentem Boliwii

Po śmierci prezydenta Boliwii, Rene Barrientosa, który zginął w sobotę w katastrofie helikoptera, urząd jego objął dotychczasowy wiceprezydent i przewodniczący senatu boliwijskiego, Luis — Adolfo Siles. Pozostanie on na tym stanowisku do sierpnia 1970 roku tj. do czasu upływu kadencji prezydenckiej Rene Barrientosa. (PAP)

Nastroj wyczekiwania na giełdach zachodnich

W związku ze zmianami politycznymi we Francji, giełdy zachodnie najwyraźniej postanowiły zastosować na razie taktykę wyczekiwania do czasu wyjaśnienia się sytuacji walutowej. W Londynie kurs funta szterlinga podlegał wahaniom. Największe ożywienie panowało na giełdzie papierów wartościowych, gdzie poszukiwano głównie akcji towarzystw przemysłowych. Cena złota podniosła się o 25 centów na uncję.

W Paryżu cena złota w sztabach wzrosła do 48,84 dolara za uncję.

We Frankfurcie n. Menem w poniedziałek rano sprzedawano poważne ilości dolarów. Nerwo wa atmosfera uspokoiła się nieco w ciągu dnia.

Na giełdzie papierów wartościowych w Tokio zaznaczył się duży popyt na akcje poważnych przedsiębiorstw różnego rodzaju. Operacje były w pewnym stopniu ograniczone, ponieważ we wtorek przypadała na rodowe święto Japonii. Banki japońskie otrzymały polecenie przeciwdziałania ewentualnej panice. W Johannesburgu wzrósł kowal akcje kopalń złota. (PAP)

Ostatnie posiedzenie Sejmu - IV kadencji

Dokończenie ze str. 1

prawiających na szeroka skalę kwiaty i warzywa grunty oraz krzewy jagodowe — osiągały szczególnie wysokie dochody. Toteż opodatkowanie tych gospodarstw tylko podatkiem gruntowym budziło poważne zastrzeżenia opinii publicznej. Projekt ustawy przewidujący więc wprowadzenie opodatkowania typu wyrównawczego wobec określonej grupy bardzo wysoko zarabiających producentów. Nie zmienia on natomiast w niczym opodatkowania podstawowej rzeszy producentów.

Nowelizacja ordynacji wyborczej do Sejmu PRL nie zmienia podstawowych założeń ordynacji. Na tomistę zmierzają ona do zmiany niedogodnego w praktyce przepisu przewidującego, że obsadzanie wygasyłych mandatów poselskich następuje w drodze wyborów uzupełniających, jeśli liczba nieobsadzonych mandatów w danym okręgu wyborczym wynosi 1/3, a do końca kadencji pozostaje co najmniej rok. Projekt nowelizacji ustala, że Sejm po stwierdzeniu wygaśnięcia mandatu posła może podjąć uchwałę o wstąpieniu na jego miejsce tego kandydata z tej samej listy, który w wyborach uzyskał kolejno największą liczbę głosów. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek

W każdym razie „sztaby” głównych opozycyjnych ugrupowań politycznych zbiorą się we wtorek w celu omówienia sytuacji, która zaistniała po zwycięstwie „nie”.

Wybory nowego prezydenta we Francji odbędą się w dwóch turach w dniu 1 i 15 czerwca. Oficjalnie do chwili obecnej nie wysunięto jeszcze żadnej kandydatury na to stanowisko. Dla nikogo nie ulega jednak wątpliwości, że schedę po generale będzie chciał objąć były premier Francji, Georges Pompidou.

Jak podaje Agencja France Presse, były premier Georges Pompidou będzie kandydatem gaullistowskiej partii UDR na stanowisko prezydenta republiki francuskiej. Wiadomość o jego oficjalnej kandydaturze ma być ogłoszona we wtorek po posiedzeniu komitetu wykonawczego UDR i grupy parlamentarnej tej partii.

W poniedziałek odbyło się pod przewodnictwem premiera Couve de Murville'a posiedzenie rządu, na którym premier odczytał oficjalne pismo szefa państwa o jego ustąpieniu ze stanowiska. Pismo zawiera także prośbę, by premier przekazał jej radzie konstytucyjnej i przewodniczącemu senatu A. Poherowi.

OŚWIADCZENIE BIURA POLITYCZNEGO FPK

Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej opublikowało komunikat o sytuacji politycznej w kraju, jaka wytworzyła się w rezultacie dymisji generała de Gaulle'a.

Jest to wyjątkowo ważne wydarzenie — głosi oświadczenie — do niesio krok na drodze do zlikwidowania obecnego systemu władzy i zastąpienia go postępowym, demokratycznym, w sensie zarówno politycznym jak i ekonomicznym — ustrojem, otwierającym drogę do socjalizmu.

Po to, aby mogło być spełnione dążenie narodu do zmiany orientacji politycznej — podkreśla komunikat — Biura Politycznego — trzeba stworzyć sojusz sił robotniczych i demokratycznych, który będzie podstawą zjednoczenia wszystkich sił narodowych.

W LONDYNIE — OBawy

Decyzja o ustąpieniu generała de Gaulle'a ze stanowiska prezydenta Francji została przyjęta w londyńskich kołach politycznych z bardzo mieszanymi uczuciami, wśród których przeważają jednak obawy. Z jednej strony — rezygnacja głównego oponenta sprzeciwiającego się przyjęciu W. Brytanii do EWG wydaje się pożyteczną otwierającą perspektywę dla zasadniczych koncepcji brytyjskiej polityki zagranicznej, z drugiej jednak — zagraża obawą spotęgowania się kryzysu finansowego świata zachodniego do tego stopnia, że pociągnęłoby to

Manewry NATO u wybrzeży Norwegii

Komentator agencji TASS pisze: już od niemal tygodnia u zachodnich wybrzeży Norwegii odbywa się wielkie wojskowe ćwiczenia. Toczą się kolejne ćwiczenia manewrów wojennej NATO, określone kryptonimem „Cowl Cliff”. Do udziału w tych manewrach skoncentrowano ponad 50 okrętów wojennych W. Brytanii, Niemiec Zachodnich, Stanów Zjednoczonych, Holandii, Danii i Norwegii. Wraz z eskadrami lotnictwa morskiego przeprowadzają one „operacje”, w czasie których główną uwagę zwraca się na „walkę z okrętami podwodnymi i zastosowaniem bojowej floty podwodnej przeciwko okrętom nawodnym”.

Na dwa dni przed niedzielnym referendum we Francji, „Bonner Rundschau”, szczególnie nieprzyjaciły de Gaulle'owi, zamieścił karykaturę swego rysownika Gerbotha. Przedstawiała ona gilotynę, o mocnej poprzeczce z napisem „referendum” i ostrzu firmy „NON” (nie). Na szafocie leżał, przepisowo ułożony do egzekucji de Gaulle — sam pociągając linę zwalniającą ów noż.

Jakkolwiek nie lubię „Bonner Rundschau” (a ponadto właśnie to, co wywoływało nad Renem antygaullistowską furię, w naszym kraju budziło właśnie sympatie do tego „enfant terrible” bloku anty-wschodniej krucjaty), trudno odmówić Gerbothowi trafności syntetyzującej oceny.

Nie było to bowiem referendum dotyczące jakiejś tylko reformy administracyjnej. Było to świadome ściągnięcie na swą głowę „NON” całej opozycji przeciwko jego samowładczemu prezydenturze. Przecież nikt go nie zmuszał, by kładł swoją prezydenturę pod ten 53 procentowy (jak dziś to wiemy) ciężar sprzeciwu wobec reformy.

Dlaczego tak zrobił? Może kiedyś sam jeszcze to wyjaśni. Dziś można się tylko domyślać. Czyżby pomylił się, licząc, że jego demagogiczne zakłęcia „ja albo chaos” jeszcze odbierze procentową wagę

za sobą kolejną dewaluację funta, którą trudno byłoby przeżyć rządowi Wilsona.

Prawdopodobnie kryzysu walutowego jest w Londynie brzo nie pod uwagę z tym większym niepokojem, że Anglia właściwie nie posiada żadnych środków niezbędnych do obrony funta przed operacjami międzynarodowych spekulantów na giełdach.

REAKCJA NRF

Prasa zachodniemiecka przyjął wiadomość o wynikach referendum we Francji i ustąpieniu prezydenta de Gaulle'a, na ogół chłodno. Dzienniki przygotowują swoich czytelników na to, że dla Francji nadchodzi trudny okres, w którym możliwe są nowe zaburzenia, żądania podwyżki płac i strajki. Artykuły wstępne mówią o „początku nowej ery” dla Francji.

Fulbright:

USA zmilitaryzowanym społeczeństwem

Stany Zjednoczone przekształciły się w zmilitaryzowane społeczeństwo — oświadczył przewodniczący komisji spraw zagranicznych w senacie USA W. Fulbright. Występując w niedzielę w programie telewizyjnym ponownie poddał on krytyce decyzję rządu USA dotyczące rozwijania w Stanach Zjednoczonych systemu obrony przeciwrakietowej.

Tworzenie tego systemu — stwierdził Fulbright — jest traceniem pieniędzy w chwili kiedy kraj bardzo potrzebuje ich dla rozwiązania całego szeregu palących problemów wewnętrznych.

Fulbright uznał za bezpodstawne twierdzenia ministra obrony USA C. Lairda, że decyzja rozwijania systemu obrony przeciwrakietowej przyjęta została w związku z rosnącym zagrożeniem ze strony Związku Radzieckiego. (PAP)

Udane przeszczepienie serca w RPA

W niedzielę rano ekipa chirurgów szpitala Wenworth w Durbanie dokonała 6 z kolei w Afryce Połudn. operacji przeszczepienia serca. Odbiorcą był człowiek białej rasy, którego nazwiska nie ujawniono. Serce pobrano od 35-letniej Włoszki — ofiary wypadku drogowego. Operacja trwała dwie godziny.

Jak wynika z ostatnich doniesień, pacjent, w którego piersi bił cudze serce czuje się dobrze.

Dziennikarz z NRF wydany z Czechosłowacji

Przebywającemu w Czechosłowacji zachodniemieckiemu dziennikarzowi K. Schmidt-Heuerowi po lecono w przeciągu 48 godzin opuścić Czechosłowację.

Jak donosi agencja CTK zachodniemiecki korespondent przesyłał do NRF informacje przedstawiające w fałszywym świetle sytuację polityczną w Czechosłowacji, zbierał dane o obronności tego kraju, ubliżał przywódcę czechosłowackim i wykorzystywał niedozwolone środki łączności z zagranicą. (PAP)

A. Dubczek — przewodniczącym parlamentu CSRS

Na wniosek KC Frontu Narodowego Czechosłowacji, Aleksander Dubczek został w czwartek wybrany przewodniczącym Federalnego Parlamentu CSRS. (PAP)

W Moskwie

Pochód 1-majowy bez defilady wojskowej

Jak podaje agencja TASS, w dniu międzynarodowego święta mas pracujących — 1 Maja, na Placu Czerwonym odbędzie się tradycyjna manifestacja przedstawicieli ludności Moskwy. Manifestacja rozpocznie się o godz. 10 czasu moskiewskiego.

Agencja TASS komunikuje jednocześnie, że Komitet Centralny KPZR i Rada Ministrów ZSRR uznały za celowe, aby począwszy od bieżącego roku, defilady wojsk radzieckich odbywały się jedynie w dniu 7 listopada — w rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. (PAP)

Flota USA u wybrzeży KRL-D

Japońska agencja d/s obrony podała, że flota amerykańska, znajdująca się na Morzu Japońskim, płynęła na Morze Żółte. Zdaniem agencji ma to prawdopodobnie na celu „demonstrację siły wobec KRL-D”.

Nowy międzynarodowy dworzec lotniczy otwarty w Warszawie

Uroczystości na Okęciu

W niedzielę otwarty w Warszawie uroczyste nowy międzynarodowy dworzec lotniczy na Okęciu. Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonał wicepremier Piotr Jaroszewicz w asyście ministrów komunikacji i budownictwa — Piotra Lewińskiego i Mariana Olewińskiego.

Centralny port lotniczy Warszawy — Okęcie spełnia wszystkie wymagania techniczne stawiane lotniskom międzynarodowym. Może on przyjmować samoloty wszystkich

Doniosłe decyzje RWPG

Komentarz moskiewskiej „Prawy”

Decyzje podjęte przez sesję RWPG stanowią ważny krok na drodze dalszej współpracy ekonomicznej między krajami członkowskimi Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej — pisze poniedziałkowa „Prawda” w artykule redakcyjnym komentującym wyniki 23 specjalnej sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Podkreślając że uchwały 23 specjalnej sesji RWPG odpowiadają interesom narodów Związku Radzieckiego i innych państw socjalistycznych sprawie umocnienia pozycji so

Po IX Zjeździe

Mao — ponownie na czele KC KPCh

Jak donosi z Hong Kongu korespondent AFP, na pierwszym plenum nowego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin przewodniczącym partii obrano ponownie Mao Tse tunga. Jego zastępcą został marszałek Lin Piao.

Agencja Nowych Chin opublikowała w niedzielę sprawozdanie polityczne wiceprzewodniczącego KP Chin Lin Piao, wygłoszone na IX zjeździe partii. Tekst liczy 24 tysiące słów i dzieli się na 8 części, które mówią m. in. o przygotowaniu do rewolucji kulturalnej, przebiegu tej rewolucji, „ostatecznym zwycięstwie rewolucji w Chinach”, umocnieniu i budowie partii oraz stosunkach Chin z innymi krajami. (PAP)

cializmu, wzrostowi jego potęgi, autorytetu międzynarodowego i wpływów. Dziennik stwierdza iż uchwały te przejęte są duchem wierności, zasadom marksizmu-leninizmu i proletariackiego internationalizmu. Wyrażona jest w nich konsekwentna linia umacniania jednolitości sił socjalizmu umocnienia pokoju i przyjaźni między narodami.

Związek Radziecki wraz z bratnimi krajami socjalistycznymi — czytamy w artykule — konsekwentnie i stanowczo walczy o pokój i bezpieczeństwo narodów, występując przeciwko siłom imperialistycznej reakcji i agresji. Polityka ta znalazła swój wyraz w apele bucharskim — zawierającym wezwanie do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie i na całym świecie. Kurs ten — mający na względzie rozwój pokojowej współpracy międzynarodowej — znalazł odbicie także w decyzjach moskiewskiej sesji RWPG. (PAP)

Poznański „Jubiler” otrzyma sztandar MHW

Państwowe Przedsiębiorstwo „Jubiler” w Poznaniu, które za liczone jest od lat do produujących spotka dziś nowe wyróżnienie: otrzyma ono sztandar przechodni Ministra Handlu Wewnętrznego i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości za zajęcie w 1968 roku I miejsca w ogólnopolskim współzawodnictwie branżowym o najlepsze wyniki.

Przedsiębiorstwo to obejmuje zasięgiem swego działania województwa: poznańskie, szczecińskie i zielonogórskie. W ubiegłym roku przedsiębiorstwo osiągnęło obrót w wysokości 246 mln. zł, z którego przypadało na Poznań i województwo 158 mln. Horoskopy na ten rok zapowiadają się jeszcze lepiej, tym bardziej, że w najbliższym czasie w sklepach „Jubiler” sprzedawane będą również nowe wyroby z Indii, Syrii, Rumunii, NRD i Węgier.

Do innych pozytywów w minionym roku zaliczyć należy zajęcie I miejsca w zakresie bhp oraz rozszerzenie usług w garmistrzowskich, złotniczych i grawerskich, z których skorzystało 357 000 osób.

W związku z zajęciem przez „Jubiler” I miejsca odbędzie się dziś akademii, podczas której wyróżni się produujących pracowników dyplomami i nagrodami pieniężnymi. (b)

„Koziołki” płacą

9, 29, 31, 37, 45 (2)

W 624 Poznańskich Grze Leczbowej „Koziołki”, które losowanie odbyło się w dniu 27 bm. wypłynęło 353.508 zakładów wartości 1.060.524,— zł. Fundusz wygranych wynosił: 583.288,— zł. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia.

Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi 500.000,— zł.

Stwierdzono: 45 „czwórek” po 3.927,— zł; 43 „trójki premiiwane” po 177,— zł; 1.682 „trójki” po 77,— zł; 1.100 „dwójek premii wanych” po 27,— zł; 42.301 „dwójek” po 7,— zł.

Na 4-cyfrową końcówkę banderoli 7626 ustalono: 4 premie po 2.500,— zł i 2 premie po 500,— zł.

Losowanie 625 gry odbędzie się w dniu 4 maja br. w Słupcy na Rynku o godz. 12.30.

Dodatkowo na gry w miesiącu maju losowane będą w każdej die 4-cyfrowe końcówki banderol, na które przypadnie 2.500,— zł na kupony z banderoli V-zakładową — a na kupony z banderoli I-zakładową 500,— zł.

Na banderole V-zakładowe złozone na gry w maju br. zostanie rozlosowany dodatkowo samochód osobowy marki „Fiat 125P”. K2568

Toto-Lotek

2, 5, 38, 40, 44, 49 (15)

Końcówka banderoli 6692.

Co po de Gaulle'u?

ostrzu „marki NON”? A może — jak podejrzewają niektórzy obserwatorzy — doszedł do przekonania, że ponieważ i tak musi kiedyś odejść, obecny moment — jeśli nie uzyska jeszcze raz prerogatywy samowładztwa — jest lepszy niż kiedykolwiek w przyszłości, by samemu odchodząc, pozostawić jednak w sidle władzy gaullizm? Bądź co bądź, rząd gaullistowski funkcjonuje, w parlamencie istnieje wygodna większość gaullistowska. Ponadto — robotnicy są właścicielami w fabrykach, studenci na uniwersytetach, a gospodarka francuska wykazała poprawę po jesiennej chorobie.

Wreszcie i to mogło właśnie wydać się najbardziej ponętne dla gaullistów i ich mistrza — opozycja lewicowa zdawała się im jeszcze wczoraj być w zbyt niekorzystnej pozycji wyjściowej, by objąć sukcesy władzy i przeciwstawić alternatywny systemowi V Republiki model Demokratycznej Francji.

Czym będzie gaullizm bez de Gaulle'a w swej polityce zagranicznej? Czym będzie Francja po 28 kwietnia 1969 r. w systemie NATO, w swych powiązaniach z NRF, w swym nastawieniu do bońskiego Drang nach Osten? Jaki będzie

(oby tylko nie był ponownie wasalski!), jej stosunek do amerykańskiego demonstrowania „żandarmstwa nad światem” w Wietnamie, do zaborczości i szantażu Izraela.

I dlatego, już choćby na naszą szczególną uwagę zasługuje postawa Komunistycznej Partii Francji. W swym pierwszym komunikacie po ustąpieniu de Gaulle'a, komuniści francuscy charakteryzowali to wyjątkowo ważne wydarzenie jako „doniosły krok w drodze do zlikwidowania dotychczasowego systemu władzy i zastąpienia go postępowym, demokratycznym w sensie zarówno politycznym jak ekonomicznym systemem otwierającym drogę do socjalizmu”. Zapowiedzieli też, iż będą kontynuować wysiłki „zmierzające do wysunięcia wspólnego programu, który połączyłby partię lewicową i wielkie organizacje związkowe w imię ustanowienia nowego ustroju zgodnego z interesami klasy robotniczej, interesami ludzi pracy, zgodnego z narodowymi interesami Francji”.

Oby te wysiłki okazały się jak najbardziej owocne.

MACIEJ OLSZEWSKI

Wizja rozwoju miasta

Omówienie konkursu Prezydium RN i „Głosu“

Tak więc finał mamy za sobą. Przeanalizowano wszystkie prace, znani są laureaci. Kilku z nich przedstawił konkurs Prezydium Rady Narodowej i redakcji „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” pod hasłem „POZNAŃ — 1985” zakończył tym samym jeden z kilku etapów przygotowywania i opracowywania planu perspektywicznego rozwoju stolicy Wielkopolski. Czas przebiegał na dokonanie analizy treści, zawartej w pracach konkursowych, na podsumowanie sugestii i wniosków uczestników.

Ogłoszony przed czterema miesiącami konkurs i jego wyniki można określić mianem szerokiej dyskusji nad wieloletnimi zagadnieniami przyszłości Poznania, nad jego kształtem i wizją za lat kilkanaście. Konkurs ogłoszony dla młodzieży szkół podstawowych, uczniów szkół średnich i dorosłych mieszkańców miasta. Ten podział nie był przypadkowy. Organizatorom zależało na tym, aby w miarę sił i możliwości każdy mieszkaniec naszego grodu przedstawił — w zależności od wieku i stopnia przygotowania — swą osobistą wizję Poznania przyszłości. Czy ta metoda zdała egzamin? Czy materiały konkursowe przyniosły plon, o jaki chodziło?

Odpowiedź na postawione pytania nie jest łatwa, choćby z uwagi na bogactwo poruszonych zagadnień. Przeto w merytorycznym podsumowaniu planu wielomiesięcznej akcji nie możemy omówić wszystkich nadesłanych prac, zwłaszcza zaś pisemnych opracowań. Z konieczności więc zajmujemy się oceną ogólną, podkreślając sprawy wybijające się na czoło.

PRZYSZŁE MIASTO OCZAMI DZIECI

Nie będzie przesady, jeśli stwierdzimy, że najtrudniejsze zadanie przypadło w udziale najmłodszym obywatelom naszego grodu — uczniom szkół podstawowych. Ostatecznie przecież nie łatwo jest wyrazić wizję wielkiego miasta rysunkiem.

Najmłodsi uczestnicy konkursu zdali swój obywatelski egzamin, kreśląc barwnie i śmiało wizję przyszłego Poznania. Prace przedstawiały zatem fantazyjne wieżowce, wspaniałe gmachy hoteli, kin i teatrów, śmiało rozwiązywania komunikacyjne. Z konieczności jednak jurorzy tego konkursu musieli skoncentrować uwagę na kolorystyce i formie potraktowania tematu, treść traktując drugoplanowo. Stąd prace wybrane na wystawę i do wyróżnienia stanowią niecałe 10 procent ogólnej liczby nadesłanych rysunków.

Nie wiemy jaką rolę w efektach twórczości dzieci odegrała inspiracja ich klasowych opiekunów, zwłaszcza w niższych klasach, aczkolwiek na

pewno była ona niemała. Niemniej należy się pełne uznanie dla pomysłowości autorów, którzy rysunkami przedstawili miasto takie, jakie chcieliby oglądać za lat kilkanaście.

CZEGO PRAGNĄ MŁODZIEŻ I DOROSŁI?

Dwie następne grupy uczestników KONKURSU „POZNAŃ — 1985” to autorzy prac pisemnych: młodzież szkół średnich różnych kierunków oraz dorośli pracujący lub studiujący. W prawie setce prac od tych autorów przewijały się różne propozycje i postulaty, których nie można by wypisać na jednej szpalcie gazety. Różniły się te prace natomiast poziomem opracowania i sposobem

Poznań 1985

Przypominamy Czytelnikom, że listę nagrodzonych w konkursie „Poznań — 1985” publikowaliśmy w piątek, 25 bm. Wręczenie laureatom nagród nastąpi w pierwszych dniach maja, o czym zainteresowanych zawiadomimy listownie oraz na łamach „Głosu”.

podejścia do tematu. Nie w tym zresztą dziwnego. Inne jest przygotowanie do postawionego zadania osoby uczącej się, liczącej 19 lat, inne ludzi legitymujących się wyższym wykształceniem.

Niemniej w pracach obu grup dominowały pewne problemy. Najważniejsze sprawy, poruszane i postulowane w pracach konkursu „Poznań — 1985” to: rozbudowa i usprawnienie miejskiej komunikacji masowej, wykorzystanie dla tej komunikacji kolei, budowa nowych arterii dla ruchu kołowego, organizowanie skrzyżowań wielopoziomowych i bezkolizyjnych, urządzanie w mieście, na jego obwodzie, nowych tras, rejonizacja osiedli mieszkaniowych, budowa sal widowiskowych, koncertowych i sportowych, zakładanie ośrodków sportu w dzielnicach i wreszcie sprawy zieleni miejskiej, miejsc do rekreacji i wypoczynku w samym mieście oraz najbliższej okolicy.

Prócz tych zagadnień, które można określić mianem wczoraj (tak przynajmniej traktowali je autorzy), prace konkursowe zawierały postulaty, dotyczące innych dziedzin życia, a zdaniem autorów — koniecznych do rozwiązania w najbliższej przyszłości. Dotyczyły one zwłaszcza centrów handlowych, przebudowy i modernizacji centrum miasta, budowy ciągów handlowych w śródmieściu, rozszerzenia sieci usług itp. Wielu uczestników konkursu w grupach młodzieży i dorosłych postulowało także powiększenie obszaru miasta. Chodzi z jednej strony o wciągnięcie w granice Pozna-

nia strefy podmiejskiej, z drugiej zaś o uzyskanie dodatkowych terenów pod przyszłą rozbudowę Poznania.

Nie zabrakło w opracowaniach konkursowych młodzieży prac ograniczających się do jednego tematu, np. obecnych bolączek i przyszłości Naramowic. Także w konkursie dla dorosłych znalazły się opracowania mon tematyczne, pochodzące głównie od fachowców z danej dziedziny (rozwój ciepłownictwa czy gospodarki wodno-ściekowej w mieście i jego okolicach).

Tak więc obok postulatów bardzo realnych, wręcz takich, które już znajdują się w propozycjach planu perspektywicznego (np. modernizacja węzła dębskiego, budowa trasy Północ-Południe, czy projekt przebiegu niektórych linii kolejowych), znalazły się i propozycje dość znacznie wybiegające poza możliwości nawet naszych rosnących możliwości realizacyjnych.

A WIĘC — CO DALEJ?

Jakkolwiek by jednak patrzeć na plan KONKURSU „POZNAŃ — 1985”, dostarczył on na pewno sporo materiałów do przemyśleń i dalszych opracowań. Ponieważ wszystkie prace pozostały w dyspozycji Prezydium Rady Narodowej, mamy zapewnienie, że w dalszym etapie staną się one przedmiotem wnikliwej analizy i selekcji. Najwięcej chyba do powiedzenia będą tu mieli Główny Architekt miasta i Komisja Planowania. Niemniej można już teraz powiedzieć, że niektóre propozycje uczestników konkursu będą brane pod uwagę w ostatecznych planach rozwoju miasta, inne — niestety — będą musiały zostać przesunięte na dalsze lata, jeszcze inne — odrzucone, jako nierealne z różnych względów, niekonieczne tylko ekonomicznych.

Jesteśmy obecnie w okresie kampanii przedwyborczej. Choć ustalono już plany zadań na nową kadencję rad narodowych, być może wiele spraw, wynikających z materiałów KONKURSU „POZNAŃ — 1985” będzie można potraktować jako postulaty wyborców. Przecież niektóre da się załatwić po prostu w ramach szerokiej akcji czynów społecznych. Trudniejszymi zaś problemami zajmą się niewątpliwie komisje przyszłej Rady Narodowej lub kompetentne wydziały jej Prezydium.

Jeśli zatem nawet tylko część propozycji mieszkańców, czytelników „GŁOSU” a uczestników konkursu, znajdzie miejsce w ostatecznej wersji planu perspektywicznego rozwoju Poznania — to konkurs będzie można uznać za w pełni udany. Będzie można też przyjąć, że dyskusja przyniosła plon, którego rezultatem stana się korzystne zmiany w kształcie Poznania przyszłości.

EUGENIUSZ COFTA

WSZYSTKIE DROGI WIODŁY DO ZWYCIĘSTWA

W związku ze zbliżającą się kolejną rocznicą zwycięstwa nad III Rzeszą redaktor naczelny „NASZEJ OJCZYZNY” Bohdan Kołodziejski zwrócił się do twórcy filmu „DROGI DO OJCZYZNY” reż. Wincentego Ronisza i p.k. Zbigniewa Żaluskiego z prośbą o przedstawienie ideowych założeń realizowanego dzieła.

RED. — Dowiedzieliśmy się, że przystąpili panowie do pracy nad wielkim filmem o losach polskich żołnierzy na wszystkich frontach II wojny światowej. Czy nazywając ten przyszły film „Drogi do Ojczyzny” zamierzacie panowie pokazać, jak różne były drogi, którymi polscy żołnierze z wszystkich chłeba zakątków świata, nieśli krajowi wolność?

PLK. ZBIGNIEW ŻALUSKI — Jest oczywiście w tym tytule pewna przenośnia. Wiemy, że wielu rodaków, idąc różnymi drogami, jednak do ojczyzny nie wróciło. Ale nasz film nie będzie pokazywał tego, co się nie zdarzyło. Chcemy dowiedzieć, że szliśmy różnymi drogami do tego samego celu. Miło, że pozostaliśmy często na odległych częściach świata, sens wysiłku, tych ludzi powrócił do Ojczyzny. Do Polski wolnej, lepiej zabezpieczonej niż wtedy, kiedy wojna rozsyłała nas na te wszystkie drogi.

RED. — Czy jednak polski żołnierz nie zbierał na tych drogach również doświadczeń tragicznych, czy nie osłabiał one sensu jego ogromnego wysiłku? Czyż nie bywało tak, że oddziały polskie wysyłano na pierwszą linię w operacjach nieudanych, nieprzygotowanych strategicznie. Na przykład Arnheim, o którym zrobił pan tak wstrząsający film...

WINCENTY RONISZ — Te sprawy rozstrzygnie konstrukcja filmu. Skoncentrujemy się na wysiłku, powszednim trudzie polskich żołnierzy walczących na wszystkich frontach II wojny światowej. Był to trud wszędzie jednaki, świadczący o ich głębokim patriotyzmie, odwadze, umiejętnościach. Udało się nieudane koncepcje strategiczne nie podważając tych prawd.

Z. ŻALUSKI — Ja zachowuję osobiste dużą rezerwę wobec tego krzyku, który rozlega się zawsze na polu trudnej bitwy a potem nad historią tej bitwy przez długie lata. Myślę o takim krzyku, który rozlega się przede wszystkim w taborach i zawsze wtedy, kiedy jest ciężko. To jest krzyk: zdrada. To jest krzyk: głupota. To jest krzyk: posłali nas na zagładę. Tymczasem tak już na wojnie bywa, że nie każda bitwa się wygrywa. Możemy zastanawiać się nad czym innym: nad ułkami sprawy polskiej w pewne ogólnoeuropejskie kombinacje polityczne i nad ich konsekwencjami wojskowymi.

W. RONISZ — W tym filmie jednak na wielkie sprawy będzie my patrzeć oczami prostego żołnierza. Człowieka, którego losy wojenne rzuciły na wszystkie strony świata, który z karabinem w-

drował przez Europę. Do Polski. Z tym że jedna droga skończyła się w Berlinie, natomiast inne skończyły się np. w Bolonii. I z tego wynika odpowiedź na pytanie, czy wszystkie z owych wojennych traktów prowadziły do ojczyzny. Były to drogi po których można było dojść do kraju, więc należało na nie wejść i przedzierać się naprzód.

Z. ŻALUSKI — Chcemy tak że dowieść innej prawdy: że nie wszystkie wojenne drogi osiągały swój cel. Punkt końcowy to jeszcze nie cel. Wyzwolenie Bolonii nie było celem żołnierza polskiego walczącego we Włoszech. Ale bijąc Niemców we Włoszech, bijąc Niemców we Francji, w Belgii, w Holandii, Polacy przyczyniali się do ogólnego zwycięstwa, a w tym zwycięstwie zawarte było zwycięstwo Polski. Tutaj, w kraju, następowo to do równocześnie — przyczyniając się do ogólnego zwycięstwa, wyzwalaliśmy własną ziemię. Im nie było to dane z bardzo skomplikowanych, złożonych względów politycznych, psychologicznych, historycznych, o których w tym filmie nie chcemy mówić. Dla nas istotne jest to, że tam, gdzie żołnierze polscy przelewali krew, kwitną dzisiaj kwiaty i bawią się dzieci.

RED. — Jakimi środkami filmowymi zamierzacie panowie to pokazać?

W. RONISZ — Film będzie konfrontacją współczesności i historii. Współczesność będzie kolorowa, na przykład te właśnie bawiące się dzieci, o których mówi pułkownik. Będą to autentyczne relacje. Historię natomiast pokazemy przy pomocy jednorodnych, archiwalnych zdjęć filmowych i zwykłych fotografii.

Z. ŻALUSKI — W zeszłym roku uczestniczyłem w uroczystościach otwarcia mauzoleum na cmentarzu żołnierzy polskich, poległych pod Lenino. Idąc bokiem szosy, asfaltowanej, nowoczesnej, przechodzącej przez parów, zobaczyłem po prawej stronie nowe, najnowocześniejsze budowane parę lat temu chałupy. Dopiero co zagrodzone nowymi płotkami; sad porządnie wyrosły. W pewnym momencie, idąc tą szosą, oglądając te płotki — uświadomiłem sobie, że jestem w obrazie filmowym autentycznych zdjęć z bitwy pod Lenino w 1943 r. Że to jest ten sam parów, który pętył czołgi I Pułku Pancernego w drugim dniu bitwy, że to jest to samo zbrocze, ten sam sad. Przez ten polany sad, obok tych kominów, wychodziła do natarcia traleria II Pułku Piechoty. I wtedy po myślałem, że trzeba wziąć kamerę, postawić ją w tym sa-

mym miejscu gdzie 13 października 1943 roku stała kamera operatora czołwki filmowej i trzeba kręcić ten sam krajobraz. I trzeba pokazać w filmie te dwa ujęcia obok siebie.

W. RONISZ — Zdjęcia współczesne i historyczne, będą się łączyć ze sobą w dłuższe, rozbudowane tematy. Na przykład — bitwa o Anglię. Pokażemy na dokumentalnych zdjęciach start polskich samolotów do akcji bojowej. Ale powrót tych samolotów będzie już wyglądał zupełnie inaczej; będzie to lądowanie współczesnego samolotu na współczesnym lotnisku londyńskim. Pokażemy pasy startowe, poczekalnie, spotkania z krewnymi, przyjaciółmi. Toczy się zupełnie normalne życie, teraz, współczesnie. Ktoś wrócił z dalekiej podróży, ktoś się wita. Zwykły, dokumentalny reportaż z lotniska. Jednak zamiast normalnego dla takiego reportażu dźwięku, słyszymy opowiadanie polskiego lotnika, uczestnika bitwy o Anglię. Mówi on o swoim koledze, który nie wrócił z lotu bojowego.

Z. ŻALUSKI — I jeszcze jedna bardzo ważna rzecz: To ma być opowieść o milionie Polaków walczących i wędrujących. O ludziach bez nazwisk. Dlatego motywem przewodnim będzie powracająca seria amatorskich zdjęć fotograficznych, poczynając od zdjęć z przedednia wojny w rodzaju „Ja i siostra na wycieczce kajakowej pod Krocienkiem”. Proszę sobie wyobrazić, że nasi koledzy żołnierze robili sobie takie zdjęcia w najdziwniejszych punktach kuli ziemskiej. Ten motyw, człowieka zaskoczonego swoją wielką, na pewno tragiczną ale przecież — dziwną przygodą, taki zwykły chłopak z Przasnysza lub Mławy, który fotografuje się w Syrii na tle koszmarnego obrazu malowanego na dykcie — bo przecież syryjscy fotografowie też uprawiają takie jarmarczne chwytły — jest nam niesłychanie bliski. Nasi partyzanci w kraju też robili sobie, wbrew wszystkim nakazom konspiracji, takie dziwne zdjęcia. W ogóle, wątek ruchu oporu chcemy zacząć od zdjęcia właściwie bardzo dziwnego: dwie piękne brzoźki, a w grupie na ich tle — ładna dziewczyna i przystojny chłopak, zakochany w niej, zaglądający jej w oczy. Ta para; to ludzie od „Jedrusia”, którzy w tydzień potem zginęli w tragicznych okolicznościach. On miał 21, ona 16 czy 17 lat.

W. RONISZ — Mamy także amatorską fotkę zupełnie innego typu: U stóp trzech stojących Niemców leżą oparci, jak w klasycznej grupie „pamiątkowej”, skazani na śmierć Polacy, którzy za chwilę będą rozstrzelani. Kazano im pozować do wspólnego zdjęcia tak jak się komponuje fotografię z wycieczki. Niemcy są przygotowani do egzekucji. Za chwilę będą strzelali. To jest chyba najbardziej wstrząsające z tych wszystkich zdjęć.

RED. — Czy ludzie przysyłają zdjęcia z własnej inicjatywy?

W. RONISZ — Niedawno ogłosiliśmy, za pośrednictwem prasy, radia i telewizji, prośbę do żołnierzy kombatantów II wojny światowej, o nadsyłanie zdjęć i dokumentów. Wystąpiliśmy już z podobnym apelem robiąc film o Monte Cassino. Przysłano nam masę pamiątek. Ludzie prości ofiarowali nam wszystko, co mieli najlepszego. Otrzymaliśmy np. fotografię grupy artylerzystów, opatrzoną komentarzem, że jest to obsługa dział, a zdjęcie zrobione tuż po bitwie. Nad jednym z żołnierzy narysowano krzyżyk a obok niego wyśnaw: Widzimy tu dowódcę, sierżanta (wymienio na nazwisko), którym byłem ja. Jest w tym komentarzu nieporadna wielkość historyczna. — „Tu widzimy twórcę historii Europy, tu widzimy twórcę zwycięstwa, którym byłem ja”.

RED. — Czy to oddalenie w czasie nie stanowi przeszkody w pracy nad filmem. Na pewno

Dokończenie na str. 4



Stanisław Stachowski „... Jak taki chłopiec przyjdzie prosto ze szkoły zasadniczej, to ważne jest, do jakiego trafi środowiska. Trzeba umieć nauczyć go szacunku dla pracy, przede wszystkim własnym przykładem”.

Na pewno najbardziej męczące dla mieszkańców są przedłużające się remonty. W Szpitalu im. Pawłowa remont dał się już wszystkim we znaki. W takiej sytuacji zazwyczaj nie-

NASZE ROZMOWY

Brygada przyjaciół

chętnie mówi się o wykonawcach. Toteż słuchając pochwał pod adresem brygady wykonującej prace c.o., postanowiliśmy porozmawiać z jej kierownikiem Stanisławem Stachowskim, o którym mówią, że robota pali mu się w rękach, a każde wyprzedzenie terminu wywołuje osobistą satysfakcję.

— Dostę często się zdarza, że prace remontowe nie są wykonywane w terminie. Użytkownicy narzekają na wolne tempo prac, a przedsiębiorstwa na brak kadr. Dlaczego tak mało jest brygad instalacyjnych?

— Faktycznie, brygad instalacyjnych nie ma wiele. W moim mieniu jednej awarii, czy niecierpiącej zwłoki pracy, przerzuca się brygadę na zagrożony odcinek. Czas ucieka a zastąpić brygadę nie ma kim. Na szatach nie jest najłatwiejsza. Latem to jeszcze, ale zimą, pogoda daje się dobrze we znaki. Pomieszczenia, w których pracujemy, dopiero po naszych pracach będą ciepłe. Państwo stowowe Przedsiębiorstwo Robot Instalacyjnych, w którym pracuję, wykonuje zlecenia

prawie dla całego województwa. Trzeba więc jeździć „na delegacje” na parę dni lub na wet miesiąc. Kto do tego przywykł — jedzie. Młodzi nie bardzo chcą. Patrzą, żeby było ciepło i czysto, aby tylko popukać i przykręcić śrubkę. Co roku robimy nabór, ale niewielu zostaje. Mamy klasy instalatorów w przyzakładowej szkole Budownictwa. Najbardziej udani są chłopcy, którzy zaczynają u nas pracę jako praktykanci ze szkół zawodowych. Skończyła szkołę i zostają. W naszej brygadzie też mamy takich. Ludzi trzeba umieć pozyskać. Widzi pani, jak taki chłopiec przyjdzie prosto ze szkoły zasadniczej, to ważne jest, do jakiego trafi środowiska. Trzeba umieć nauczyć go szacunku dla pracy, przede wszystkim własnym przykładem. To skutkuje bardziej niż słowa.

— Mówią, że Wasza 5-osobowa brygada stanowi doskonale zgra ny zespół.

— To prawda, przywykliśmy do siebie. Nikogo nie po-

trzebuję pilnować ani poganiać. Każdy pracuje solidnie. Dwa lata temu zajęliśmy we współzawodnictwie brygad pracy socjalistycznej I miejsce w województwie i dostaliśmy propozycję na własność. Nie zdarzyło się, aby nasze przedsiębiorstwo nie wykonało planu rocznego. Jakże więc zarzucać tę tradycję. Nie uwierz, aby ktoś nie czuł zadowolenia z wykonywanej pracy. W szpitalu, który teraz remontujemy, musieliśmy pracować długo po godzinach, bo przecież szpital to nie blok mieszkalny, nie można powylącać wszystkich urządzeń. Nikt nie protestował, zostawała cała brygada. Nie umiałbym już pracować w pojedynkę. Z Włodzimierzem Kowalskim, który jest w naszej brygadzie, pracujemy razem 20 lat.

— W jednym przedsiębiorstwie?

— Tak. W 1945 r., jak tylko uciekli Niemcy, razem z kolegami zabezpieczyliśmy zakład i kiedy tylko wznowiono pracę, byłem jednym z pierw-

szych pracowników. Pozostałem wierny PPRI przez 24 lata. Najpierw byłem monterem-spawaczem, a od roku 1949 jestem brygadziwą. Nawet kobiety mieliśmy w brygadzie. Świetnie pracowały.

— Czy próbował pan znieść budowy, na których zakładaliście centralne ogrzewania?

— Pierwsze budowy, na które weszliśmy, to były osiedla mieszkaniowe na Dębcu, Komandorii i Chociszewskiego, potem Fabryka „Alco”. Osiedle „Morawka” na Śląsku, tuż przy granicy czechosłowackiej. Jeździliśmy w Szczecińskie, Koszalińskie. Trudno byłoby podliczać wszystkie budowy. Zakładaliśmy też grzejniki w szkołach, a ostatnio w wieżowcach na Piekarach i „Centrum”.

—

Stanisław Stachowski nie lubi mówić o swoich zasługach. Zawsze mówi — my, brygada, rzadko — ja. W dowód sympatii za uczciwością i koleżeńską wybrano go członkiem rady zakładowej od momentu jej powołania, a teraz jest członkiem prezydium rady robotniczej. Ma Złoty Krzyż Zasługi i Złotą Odznakę Związku Zawodowego Budowlanych — za solidną pracę.

Rozmawiała:
BARBARA
GRZEGORZEWSKA

WSZYSTKIE DROGI WIODŁY DO ZWYCIĘSTWA

Dokończenie ze str. 3

trzeba oddzielić wiele mitów, które narosły w tym 25-leciu wokół sprawy wojny, tułaczki.

Z. ZAŁUSKI — Trudno rozstrzygnąć jak to jest naprawdę z mitami: Czy więcej ich na początku, czy narastają później. Moim zdaniem — czas dokonuje selekcji. Odpadają rzeczy mniej ważne, okolicznościowe spory, chociaż niektóre jeszcze dzisiaj starają się je wskrzesić. Ale w pamięci społecznej zachowało się to najważniejsze. To, że byliśmy wszędzie i że było to w ostatecznym rachunku potrzebne. Jak w strofie piosenki: „Do wolności przez Polskę, a do Polski przez cały świat”.

RED. — Czy teza, że polski patriotyzm był zwykle niesłychanie drogi, kosztował nas więcej niż np. patriotyzm Szweda, znajdzie w tym filmie odbicie?

Z. ZAŁUSKI — Tu jesteśmy rzeczywistości w zasięgu mitów. Polska straciła 6 milionów obywateli. Z tego, straty bojowe wynosiły około 180 tys. poległych żołnierzy i partyzantów. Nas po prostu wyrzynano, bez względu na to czyśmy coś robili czy nie. Duńczykom zostawiono policję, wojsko, króla i wiele innych pięknych rzeczy. I nikt ich nie miał zamaru wyrzynać. Natomiast Polska była skazana na zagładę i wyrzynanie w miarę niemieckich technicznych możliwości, takich jak przepustowość krematoriów i rezerwa wagonów do przewozu ludzi. W związku z tym aktywny polski patriotyzm był właśnie niezwykle opłacalny. Można zrobić tabelę, która wykazuje zależność pomiędzy narastaniem ruchu oporu w kraju, a tempem niemieckich represji. Im żywszy ruch oporu w Polsce, tym mniejsze jego koszty. Każdy Niemiec zabity na terenie Polski w 1939 r. był dla nas czterokrotnie tańszy, jeżeli można tu użyć tego ekonomicznego określenia, niż w roku czterdziestym pierwszym.

RED. — Do jakich teatrów wojennych zamierzacie ponownie powrócić w swoim filmie?

W. RONISZ — Trudno w tej chwili mówić coś na pewno, film dopiero powstaje. Będą w nim oczywiście Lenino i Berlin, Tobruk i Narwik. Ale nie tylko te najważniejsze momenty wielkich kampanii — także jakaś frontowa lub przyfrontowa droga na Ukrainie czy w Apeninach.

RED. — Czy zgodzą się panowie na nadanie naszej rozmowie tytułu: Wszystkie drogi wiodły do zwycięstwa?

W. RONISZ, Z. ZAŁUSKI — Powiedzmy dokładnie: Wszystkie drogi wiodły do zwycięstwa dla ojczyzny.

INTERPRESS

24 LATA POCZTY W TRZEBNICY

Korespondencja z Dolnego Śląska

Dwadzieścia cztery lata temu „Głos Wielkopolski” apelował: „Poznaj Ziemię Zachodnią”. Hasło rzucone w artykule, w związku z obchodzoną wówczas Tygodniem ZZ*, nie traci na swej aktualności.

Rzecz o której piszemy, dzieła się 27 kwietnia 1945 roku. Tego dnia na dolnośląskiej ziemi zaczął pracę pierwszy urząd pocztowo-telekomunikacyjny. Trzebnica. Powiatowe miasto, dotknięte wojennymi zniszczeniami sięgającymi 73 procent stanu zabudowań, zostało wywołane w wyniku styczeńowych działań 13 Armii i Frontu Ukraińskiego. Trzebnica stała się pierwszą siedzibą władz województwa wrocławskiego.

Pionierski okres trzebnickiej poczty przemówił do nas z kartek kroniki zilustrowanej osobistymi wspomnieniami ludzi, którzy wtedy podjęli arcytrudną służbę łączności.

A przecież tego samego dnia, dwadzieścia parę kilometrów na południe, w obojętnym przez radziecką 6 Armie Wrocławiu, zmieniła kolejną siedzibę hitlerowski Feldpostamt. Podawała to do wiadomości toniejącej załogi specjalna instrukcja dowództwa „twardzi Brestlau” z dnia 27 kwietnia. Dni tej poczty były już policzone. I to na palcach rak.

W Trzebnicy budynek b. poczty został całkowicie spalony. Urząd organizowano od zera. Dosłownie z niczego. Na początku nie było znaczków, więc porto oniacono gotówką. Pierwsze kontakty trzebnicka poczta nawiązała z rawickim UPT. To przez Rawicz szła korespondencja do kraju i z kra-

ju. Nierzadko w tamtym czasie konwojent przewożący przesyłki korzystał z usług swoich autostopu. Dopiero po paru tygodniach zaczęto w odstępach dwudniowych wymieniać przesyłki z Wrocławiem. Przewożono je kolejką wąskotorową do Widawy, prawego dopływu Odry, a stamtąd dalej jak się dało.

Doreczanie listów mieszkańcom Trzebnicy, którzy rekrutowali się przeważnie z Kielecczyzny, natrafiało czasami na prawdziwe trudności. Bywało, że listonosz nie mógł odnaleźć ulicy podanej w adresie. Bo, na przykład przybyły z Jędrzejowa nazwali swą ulicę Jędrzejowską nie zważając na urzędowe nazewnictwo.

Z piątki pocztarzy, pionierów pracuje dotąd na placówce jeden. Były doręczyciel a obecnie st. księgowy F. Kida. Nie żyje już Edmund Misztal, który sam zrobił pierwszy datownik z ponienickich stempli. Historyczny datownik oraz pierwszą legitymację służbową Jana Polewskiego, co to pocztę do Wrocławia dostarczał, osładać można w centralnym Muzeum Poczty i Telekomunikacji.

Dzisiaj w Trzebnicy działa wysoki sprawny aparat Poczty. Obwodowemu Urzędowi podlega 14 placówek pocztowych w powiecie. Liczba abonentów telefonicznych dochodzi do pięciuset. A kilkoro dzieci pracowników ambitnej załogi, która zdobyła I miejsce we wschodniowódniwie okręgu, podjęła pierwszą swą pracę w służbie łączności. (nt)

* Obchody Tygodnia Ziemi Zachodniej zainaugurowano na raz pierwszy w Poznaniu w dniach 23-29. IV 1945 r.



LITERATURA PIĘKNA

„Zygmunt Krasiński” (seria „Poeci polscy”). Czyt., z 10.

„Kazimiera Zawistowska” (seria „Poeci polscy”). Czyt., z 10.

Aleksander Nawrocki — „Obecność” (wiersze). Iskry, z 10.

Olgierd Terlecki — „Siedem dni Isabelli”. WL, str. 146, z 10.

Olgierd Terlecki — „Opowieść Włoszki”. WL, str. 158, z 10.

Stanisław Pagaczewski — „Porwanie Baltazara Gąbki”. WL, str. 250, z 17.

Eugeniusz Iwanicki — „Zmowa obojętnych”. WL, str. 136, z 10.

Franz Kafka — „Listy do Mileny”. WL, str. 281, z 16.

Fazil Iskander — „Zakazany owoc”. Czyt., str. 283, z 16.

Leonid Leonow — „Zapiski Kowalkina”. PIW, str. 107, z 10.

Ramon Jose Sender — „Miejsce człowieka — Requiem dla hiszpańskiego chłopca”. PIW, str. 217, z 18.

Hans Henny Jahnn — „Drowniany statek”. PIW, str. 254, z 20.

Bertold Brecht — „Rozmowy uchodźcy”. PIW, str. 170, z 20.

Emil Rudolf Greulich — „Amerykańska Odyseja”. PIW, str. 425, z 28.

John Cheever — „Cnotliwa Kларыssa”. PIW, str. 246, z 18.

Prosper Merimee — „Lokis”. PIW, str. 90, z 10.

Irving Stone — „Jack London — Zeglarz na koniu”. PIW, str. 358, z 23.

Walter Vogt — „Ja, nieśmiertelny”. PIW, str. 111, z 15.

Jorge Semprun — „Omdlenie”. PIW, str. 162, z 16.

„Drzewo rośnie zielono” (wiersze młodych poetów czeskosłowackich). Iskry, str. 204, z 16.

Program uzupełniały dotąd jeszcze u nas nigdy nie realizowane „Suity” Couperina. Druga część wieczoru wypełniła sopranistka W. Bieniecka (z Warszawy), śpiewająca przy akompaniowaniu J. Szamotulskiej. Występ zostawił wrażenia mieszane. Przy ariach Haendla i Mozarta oraz pieśniarstwie nowszym uderzało nierówne prowadzenie dźwięku i zbyt częsta zmiana barwy głosu, co stwarzało w sumie sugestię jakby niedopracowania technicznego. Znacznie lepiej zabrzmiały arie operowe Pucciniego i Mascagniego, podana naturalnie i bez poży.

W Pałacu Kultury (Sala Wielka) wysłuchaliśmy koncertu tamtejszej orkiestry pod batutą J. Teresińskiego. Z przyjemnością podkreślić należy stale wzrastający poziom produkcji tego zespołu. „Polonez” Kiesewettera i „Perpetuum mobile” Klimczuka odegrano czysto i z brawurą. Ambitny dyrygent nie szczędzi zapалу aby zestroić swą drużynę, złożoną w dużej mierze z amatorów — entuzjastów muzyki. W programie kompozycje poważniejsze i rozrywkowe, także w redolencji popularnych solistów: L. Skalbani (sopran), J. Przady (tenor), I. Hankiewicz (flet) i W. Karasiewicza (trąbka).

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

port • port • port

Piłka nożna

Cenne zwycięstwa Lecha i Olimpii

Mila niespodziankę sprawiły swym sympatykom poznańskie zespoły drugoligowe: Lech i Olimpia, które w 21 kolejce spotkań odniosły zwycięstwa i tym samym podreperowały swoje konto punktowe.

Na szczególne słowa uznania zasłużyli piłkarze Olimpii, którzy grając na trudnym terenie w Nowym Hucie pokonali miejscowego Hutnika 2:1. Po tym zwycięstwie Olimpia zajmuje co prawda nadal ostatnie miejsce w tabeli, ale za to zniwelowała różnicę punktową dzielącą ją od innych drużyn grupy spadkowej. Poza tym nie można zapomnieć, że dwa zespoły z tego rejonu tabeli mają już o jeden mecz więcej niż poznaniancy.

Piłkarze Lecha również odnieśli zwycięstwo (na swoim terenie), ale okupili to stratą dwóch zawodników Stepczaka i Rodziwiewicza, którzy odnieśli kontuzje. Były one wynikiem bardzo ostrej gry zawodników Arkonii. Na co sędzia prowadzący to spotkanie nie mógł jakoś znaleźć lekarstwa. Lech zajmuje obecnie 12 pozycję w tabeli i w zasadzie wysunął się już ze strefy bezpośredniego zagrożenia spadkiem, ale pamiętać trzeba, że do końca rozgrywek pozostało jeszcze dziewięć kolejek spotkań.

A oto wyniki pozostałych spotkań o mistrzostwo II ligi:

Górnik Wojkowice — Górnik Wałbrzych 1:0
Unia Tarnów — Motor 1:0
Zawisza — ŁKS 0:0
Garbarnia — Cracovia 0:0
Start — Gwardia 0:1
Unia Racibórz — Piast 1:0

1. Gwardia	21	29	43:21
2. Cracovia	21	29	27:12
3. Unia Racibórz	21	24	25:27
4. Zawisza	20	23	20:12
5. Unia Tarnów	21	23	17:14
6. Górnik Wałb.	21	22	24:22
7. Górnik Wałb.	21	21	23:22
8. Garbarnia	21	21	22:23
9. ŁKS	21	21	19:22
10. Hutnik	21	19	20:27
11. Motor	20	18	19:25
12. Lech	21	18	20:27
13. Piast	22	18	15:23
14. Start	22	17	20:21
15. Arkonia	21	17	20:22
16. Olimpia	21	16	15:30

W I lidze doszło do dużej sensacji w postaci zwycięstwa zajmującego ostatnie miejsce w tabeli.

Hoks

Udane występy poznajskich zespołów

Bardzo bogata w imprezy bokserskie była ostatnia niedziela.

I LIGA

Hutnik — Legia 9:11
Gwardia Łódź — Bets 13:7
Stal Stalowa Wola — LTS 11:9
Gwardia Wr. — Turów 14:5
Wybrzeże — Polonia Gd. 12:8
Gwardia W-wa — Błękitni K. 9:11

Wśród walczących w dwóch grupach drużyn o mistrzostwo II ligi, wystąpiły dwie drużyny okręgu poznańskiego. Olimpia walcząca w grupie I rozegrała mecz w Lublinie, gdzie odniosła półowocny sukces, remisując z Moto-Jelczem 9:9. W pozostałych meczach Wisła (Kraków) pokonała Gwardię (Zieloną Górę) 15:5, Górnika (Wesoła) — Brdę (Bydgoszcz) 13:7, Lublinianka — Budowlanych (Olsztyn) 20:0, a Carbo (Gliwice) — Górnika (Radlin) 19:1.

W tabeli prowadzi Carbo — 18 pkt. przed Wisłą — 17 pkt. oraz Olimpią i Górnikiem po 16 pkt.

W grupie II Sokół Piła zwyciężył na własnym ringu Górnika (Zagórze) 13:7, a w pozostałych meczach uzyskana następujące wyniki: Widzew (Łódź) — Avia (Świdnik) 14:4, TBS (Bytom) — Start (Elbląg) 10:10, Unia (Oświęcim) — Gwardia (Białystok) 15:5. W tabeli prowadzi Zawisza (Bydgoszcz) przed Startem i Unią po 19 pkt.

W zawodach o wejście do II ligi Prosa Kalisz walcząca u siebie pokonała silny zespół Czarnych (Słupsk) 14:6.

W Koninie odbyło się towarzyskie spotkanie, w którym Zagłębie zwyciężyło niemiecki zespół z NRD — BSG Lokomotiv Delitzsch 16:4.

Awans piłkarzy ręcznych Grunwaldu

W Poznaniu, Opolu, Gliwicach i Krakowie rozegrano ćwierćfinałowe turnieje piłki ręcznej mężczyzn o puchar ZPRP. Awans do półfinałów wywalczyły zespoły: z turnieju krakowskiego — Śląsk Wrocław i Sparta Katowice, z rozgrywek w Gliwicach — Pogoń Zabrze i AZS Katowice, z turnieju poznańskiego — Spójni Gdańsk i Grunwaldu Poznań oraz w Opolu — GKS Wybrzeże i Gwardia Opole.

Piłkarki ręczne Przemysława, które w piątek zremisowały w Gdańsku z miejscowym Startem 6:9, w niedzielę przegrały na wyjeździe z Pogonią Szczecin 11:16 (6:8).

Komunikat

29 bm. o godz. 17.30 odbędzie się walne zebranie sprawozdawcze Wybrzeża KES Energetyk, w sali Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego przy ul. Marceleskiej 71.

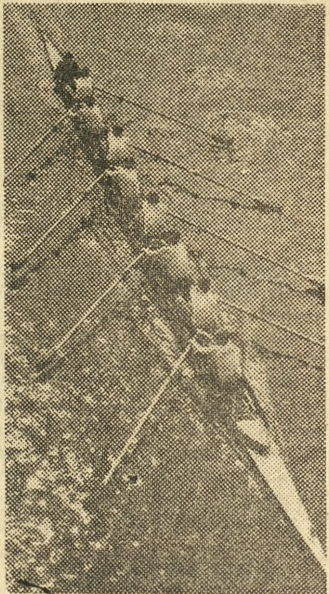
Puchar Polski koszykarzy

W Gdańsku i Wrocławiu odbyły się półfinałowe turnieje koszykówki mężczyzn o Puchar Polski. W Gdańsku awans do finału wywalczyły zespoły GKS Wybrzeże i Polonia Warszawa. Odpadł AZS Warszawa i ŁKS. W turnieju wrocławskim zwyciężył Śląsk Wrocław, który nie przegrał ani jednego meczu przed Wisłą Kraków, Balldonem Katowice i Lechem Poznań. W ostatnim spotkaniu o 3. 4 miejsce Balldon wygrał z Lechem 75:74 (42:34).

W niedzielę zakończył się w Warszawie walny zjazd Polskiego Związku Koszykówki. Nowym prezesem został doc. dr Walenty Kłyszewski. W skład prezydium weszli m. in. przedstawiciel Poznańa Marian Matysiak.

Puchar POZKoszy zdobyły koszykarki Olimpii, które wygrały turniej zorganizowany z okazji 1. Maja. Na drugim miejscu uplasował się zespół Lecha, na trzecim reprezentacji juniorek okręgu, a na czwartym AZS.

W naszym obiektywie



Uroczyste otwarcie sezonu wioślarskiego w naszym okręgu połączone było z wyścigami ósemek męskich na trasie Staroleka — Most Chrobrego. Na zdjęciu: fragment wyścigów.



Nie udało się piłkarzom Warty wygrać z przodownikiem tabeli MZKS Gdynia. Na własnym boisku zremisowali oni 1:1. Na zdjęciu fragment tego spotkania.



Dorota Gordon z poznańskiego AZS-u ustanowiła w niedzielnych zawodach nowy rekord okręgu w pchnięciu kulą rezultatem 13:72.



W I lidze hokeja na trawie rozegrano kolejne mecze mistrzowskie. Poznańska Warta wygrała z AZS-em Katowice 3:0. Na zdjęciu bramkarz AZS broni strzału napastnika zielonych.

Fot. (4) — K. Przychodzki

MUZYKA

W koncertowym wirze

M infone dwa wieczory Filharmonii przedstawiły dyrygenta norweskiego K. Andersena, szefa orkiestry w Bergen (miejscowości słynnej z międzynarodowych festiwali). Program rozpoczął poemat „Rokkborre”, napisany przez R. Soederlinga, współczesnego kompozytora Norwegii. Dość jałowy pod względem treści muzycznej utwór okazał się jednak nie pozbawiony zalet formalnych, zwiły i nieprzegadany. Lepsze wrażenie wywarło poznańskie prawykonanie „V Symonii” J. Sibeliusa. Jakież to znawca orkiestry! Po szeregu programowych poematów — z „Finlandia” i „Saga” na czele — stworzył 7 potężnych symfonii, o charakterze muzyki absolutniego typu brahmsowskiego. Właśnie zaprodukowana „V” cechuje wielką dojrzałość i wyrazową głębią. Kompozycja poprowadzona została przez Andersena całkowicie z pamięci, ruchem oszczędnym, su-

gerującym zespołowi ile trzeba. Kolejny numer programu czyli „Koncert c-moll” Beethovena grała 25-letnia ale już na świecie sławna pianistka japońska Hiroko Nakamura, dysponująca dźwiękiem masywnym oraz błyskotliwą techniką.

Koncerty „Estrady kameralnej” w Pałacu Działyńskich mają sporą garstkę stałych odbiorców. Programy tam są na ogół urozmaicone. Wykonawcy różni. R. Klawitter objaśnia coraz ciekawiej. Natomiast odstręczają panujące na sali istic grobowe ciemności, stwarzające podczas imprezy senny i nudny nastrój. Cóż stąd, że obok fortepianu pali się kilka kandelabrow, zresztą niepotrzebnie grzejących już i tak emocjonowanych solistów. Ostatnio zadebiutowała z półrecitalem klawesynowym dyplomantka PWSM, córka znanego chórmistrza, A. Ulrich-Skalska, grająca zrazu zbyt nieśmiało „Ricercar” Frescobaldiego. Dobrą klasę muzyczną przedstawiła w cyklu „Sonat” Scarlattiego, odznaczonych precyzyjnie i stylowo.

Komunikaty

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział I w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19 — zawiadamia wszystkich pasażerów korzystających z komunikacji autobusowej na podstawie biletów miesięcznych, że od 1 czerwca br. — wchodzi w życie

Nowy Rozkład Jazdy na okres 1969/70.

W związku z powyższym począwszy od 2 maja 1969 r. do 31 maja 1969 r. wprowadza się wymianę zaświadczeń uprawniających do nabycia biletów miesięcznych.

Nowe zaświadczenia wydawane będą **TYLKO** i **WYŁĄCZNIE** za zwrotem starego zaświadczenia przy jednoczesnym złożeniu zapotrzebowania (druk H-15) i okazaniu dowodu osobistego, z którego wynika aktualne miejsce zamieszkania i pracy.

Młodzież szkolna zwraca stare zaświadczenie i przedkłada zapotrzebowanie (druk H-15), ważną legitymację szkolną oraz zaświadczenie miejsca zamieszkania.

Dla usprawnienia pracy i udogodnienia podróżnych, ustalono następujące punkty wymiany:

- dla węzła śremskiego — Kasa Biletowa PKS w Śremsku;
- dla węzła średzkiego — Urząd Poczty-Telegr. w Środzie Wielkiej;
- dla węzła nowotomyskiego — Urząd Poczty-Telegr. w Nowym Tomysku;
- dla węzła szamotulskiego — Urząd Poczty-Telegr. w Szamotulach;
- dla węzła międzychodzkiego — Urząd Poczty-Telegr. w Międzychodzie;
- dla węzła grodzkiego — Urząd Poczty-Telegr. w Grodzisku;
- dla rejonu Rogoźna — Urząd Poczty-Telegr. w Rogoźnie;
- dla m. Poznania, pow. poznańskiego i pow. obornickiego — „Orbis” Poznań, pl. Wolności.

Dla informacji podajemy, że czas wymiany zaświadczeń, ustala każdy punkt samodzielnie. K2639

Przetargi

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Ostrzeszowie, ul. Składowa 2 — ogłasza PRZETARG na dostawę do dnia 15 czerwca 1969 r.:

- 100 mb rur betonowych kielichowych Ø 20 cm,
- 630 mb rur betonowych ze stópką Ø 40 cm
- 8 mb rur betonowych ze stópką Ø 50 cm wykonanych z materiałów własnych lub powierzonych.

Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze lub prywatne.

Oferty należy składać w kancelarii REDP w terminie do dnia 10. V. 1969 r. z napisem „Przetarg”.

Przetarg odbędzie się dnia 15 maja 1969 r. o godz. 12 w biurze REDP.

REDP zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K2992

Praca

Pomocnika i ucznia do blacharstwa przyjmie. Wilczek, Kościelna 24. 46773g

Malarzy czeladników — przyjmie. Aleja Wielkopolska 13. 47559g

Sprzedaz

Sprzedam skuter „Wiatka”. Poznań, Rólna 50 m. 6, godz. 16-18. 47554g
Dziwiarską maszynę „Dubied 8” oraz szpularkę, sprzedam. Gwardii Ludowej 30 m. 23, telefon 330-25. 47644g

Sprzedam wyciory komi- nowe (betonowe). Udzia- lam rabatów. Zamówie- nia do CZPP Poznań, ul. Wroniecka 6 lub bezpo- średnio — Wyt. Pra- brykatów B. Woźny Lesz- no, ul. Raczyńskich 4 tel. 12-47. 46867g

Sprzedam prawie nowy skuter „Wiatka” — z wia- trochronem. Tel. 67-35-39. 47565g

Sprzedam wózek głęboki, nowoczesny, w dobrym stanie. Poznań, ul. Skar- gi 5 (Górczyn). 47443g

Z powodu choroby, od- stąpię warsztat elektro- instalacyjny z urządze- niem, telefon (śródmie- ście). Zgłoszenia — Po- znań, ul. Uradzka 24. 47682g

Wapno hydratyzowane, palone, kłapki pod da- chówkę, trzcinie sufitowa, krede, gips, pape, kar- bolinum, płyty szamo- towe, piekarskie, lepek — poleca Karwatka Wol- szyn. tel. 272. 223p

Sprzedam skuter inwa- lidzki marki Piccolo. — Tel. 623-82. 47514g

Sprzedam ciagnik Deutz silnik Zetor. Jan Szczę- pa, Niemierzyce, stacja kolejowa Granowo. 47105g

Kupno

Prase mimosładowa 18-30 ton, weźmie w dzier- żawę lub kupię. Poznań, Ze- romskiego 7. 47773g

Samochody

Volvo 144, zupełnie nowy — sprzedam. Poznań, Gło- gowska 111 m. 10, telefon 621-62. 46749gpr

Sprzedam Wartburga — stan dobry, 52 tys. zło- tych. Brzozowa 12a. 47706g

Sprzedam ciagnik Ur- sus C-328. Nowe Zabno 20, pow. Nowa Sól. 224p

Kupię samochód Warsza- wa lub Moskwę w do- brym stanie. Oferty „Pra- sa” Grunwaldzka 19 dla 47095g

Lokale

Pana, na wspólny pokój przyjmie — Świebodzin- ska 10. 47842g



P. P. TOTALIZATOR SPORTOWY

z okazji trzynastolecia istnienia organizuje na zakłady Toto-Lotka na dzień 4 maja 1969 r.

dodatkowe bezpłatne losowanie „4 z 49”

Na wygrane „czwórki” z dodatkowego losowania przeznaczają się do podziału ze specjalnego funduszu **MILION ZŁOTYCH**

Przepisy milionu i instrukcji Toto-Lotka dla zwykłych zakładów, mają zastosowanie do losowania specjalnego „4 z 49” numerów dyscyplin sportowych.

K2993 CENTRALA P. P. TOTALIZATOR SPORTOWY

Przyjmę pana na wspólny pokój. Nowogrodzka 27 (Osiedle Warszawskie). 47897m

Nieruchomości

Sprzedam ziemię 6 i 2 ha na ogrodnictwo. Biesada Obornicka 117. 47064g

Sprzedam piętro komfor- towe, wyłączone, 500 tys. zł. Oferty „Prasa” Grun- waldzka 19 dla 47752g.

Sprzedam zabudowaną nieruchomość, 900 m². — Chmielinko, pow. Nowy Tomysł. Wiadomość: Ko- ścian, tel. 482. 223p

Kupię parcelę do 3000 m² z prawem zabudowy, na przedmieściu Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwal- dzka 19 dla 47722g.

Sprzedam 6.000 m² ziemi prawie pod zabudowę względnie ogrodnictwo w Wągrowcu. Dogodne po- łożenie. Pośrednictwo wy- kluczone. Zgłoszenia kie- rować Poznań, ul. Gło- gowska 115a m 2 godz. 8 do 13. 46992g

Sprzedam dom z ogro- dem, periferie Poznania. Oferty „Prasa” Grun- waldzka 19 dla 47053m

Kupię w Poznaniu blisko tramwaju połowę lub pie- tro w willi wyłączonej do zamieszkania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47092g

Sprzedam domek jedno- rodzinny stylowy garaż. Peryferie Poznania. Cena 500 tys. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47083g

Wzemię w dzierżawę oko- ło 1 ha dobrej ziemi w pobliżu Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47088g

Kupię w Poznaniu pół bliźniaka lub willi, może być do wykończenia bli- sko tramwaju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47093g

Dom do remontu wzglę- dnie pomieszczenie gospo- darcze przy Poznaniu od właściciela kupię z po- daniem ceny „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47094g

Wynajmę lub wydzierż- wiąć domek jednorodzin- ny do 20 km od Pozna- nia lub w Poznaniu. Cze- sław Wójcik, Skoki, ul. Poprzeczna 11 pow. Wa- growiec. 47100g

Sprzedam ogród 1.170 m² w Mosinie. Możliwość bu- dowy. Wiadomość, Poz- nań, Orzechowa 27 m 4 Debiec. 47131g

Kupię małe gospodarstwo niedaleko Poznania oraz pół willi w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 47168g.

Sprzedam piętro domku do nadbudowy w Pozna- niu. Oferty „Prasa” Grun- waldzka 19 dla 47021g

➔ Zguby
Ponownie proszę znale-źć map, zagubionych w taksówce 17 bm. — o skontaktowanie się. Adres: Marchlewskiego 60a m. 9, tel. 569-53. 47670g

Znalazcę pozostawionego ortalonu na stadionie Debiec (niedziela), proszę o zwrot za wynagrodze- niem. Prądzyńskiego 21 m. 4. 47797g

W dniu 23. IV. 1969 r. z kawiarni Domu Kultury MO, między 17-18.40, po- mytkowo zabrano ortalo- n. Znak szczególny — plama biała na lewym rę- kawie na wysokości łok- cia. Zwrot lub wiado- mość kto zabrał lub obe- cnie posiada, wynagrodze- nia wysoka nagroda pienię- żna. Wiadomość: Poznań, Głogowska 107 m. 15. 47686g

Różne

Zakład Galwanizacyjny wykonuje usługi specja- lne drobica. Poznań- Staroleka, ul. Orlat 17. 46530g

Parasole — wyrób napra- wa. Jan Kulig, Ratajczak- ka 20 przed pasażem Apo- lo. 46997g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo” Poznań, Li- belta 29 — zaprasza na Wiosenny Bal Samotnych — urządzany 4 maja br. w restauracji „Adria”. Bilety z bonami konsum- pcyjnymi w cenie 160 zł od osoby, do nabycia w Biurze przy ul. Libelta, godz. 15-19. 47851g

„Neptun” Gdańsk. Śnia- deczki, kierowane przez psychologa, pomyślnie ko- jarzy małżeństwa. K2976

ZPM H. CEGIELSKI ODLEWIA ŻELIWA W ŚREMIE PRZYJMIE UCZNIÓW

do Przekładowej Zasadniczej Szkoły Zawodowej do nauki zawodu formierza — odlewnika.

W czasie nauki uczniowie otrzymują wynagro- dzenie:

- w klasie I — 260,— zł miesięcznie
- w klasie II — 360,— zł miesięcznie
- w klasie III — 750,— zł miesięcznie

Podania o przyjęcie należy składać osobiście lub drogą pocztową na adres: HCP — Odlewnia Żeliwa w Śremsku — Dział Kadr — do dnia 30 maja 1969 r.

Do podania należy załączyć życiorys, świa- dectwo ukończenia 8 klasy lub zaświadczenie o uczęszczaniu do 8 klasy szkoły podstawowej. K2876

Pracownicy poszukiwani

Zakład Doświadczalny Biura Urzędów Techniki Jadrowej w Poznaniu, ul. Bułgarska 63/65 — OGŁA- SZA PRZETARG na wykonanie:

ROBOT INSTALACYJNYCH ELEKTRYCZNYCH (ułożenie kable, instalacja siły i światła) zwią- zanych z adaptowaniem pomieszczeń do ob- mierzów radiometrycznych.

Dokumentacja projektowo-kosztorysowa do wglą- du w Dziale Gł. Mechaniki — w godz. od 8-15. Termin wykonania robót — do 30. VI. 1969 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w terminie do dnia 10. V. br. Komisynie otwarcie ofert nastąpi w dniu 13. V. 1969 roku.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przy- czyny. K2962

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w No- wym Tomysku zatrudni zaraz wzgl. w terminie wg. uzgodnienia:

— **KIEROWNIKA PIEKARNI — 5-tonowej w Nowym Tomysku,**

— **CUKIERNIKA,**

— **PIEKARZA do piekarni 5-tonowej w Nowym To- mysku,**

— **3 ELEKTRYKÓW wykwalifikowanych do punktu Usług Elektrotechn. przy GS Nowy Tomysł.**

Warunki pracy do uzgodnienia z Zarządem Spół- dzielni. Podania wraz z życiorysem prosimy kiero- wać pod adresem Spółdzielni jak wyżej. W2940

Zakłady Mięsne w Gnieźnie, ul. Przy Rzeźni nr 2 zaangażują natychmiast:

— **MEZCZYZNĘ w charakterze pracownika umyślo- wego.**

Wymagane wykształcenie średnie, dobra spraw- ność fizyczna i zamieszkanie w Gnieźnie. W2925

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Do- piewie, pow. Poznań — zatrudni w zakładach ga- stronomicznych w Dopiewie i Komornikach:

— **KIEROWNIKÓW,**

— **KELNERKI,**

— **BUFETOWE,**

— **KUCHARZA.**

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w biurze Zarządu GS Dopiewo, ul. Poznańska 1 — telefon 30. K3032

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Sprężowe Budow- nictwa w Poznaniu, ul. Działoszka — przyjmie zaraz następujących pracowników:

1. **KIEROWNIKA Działu Rolniczego,**

2. **STARSZEGO INŻYNIERA normowania,**

3. **ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA Oddziału Sprzętu,**

4. **KIEROWNIKA Działu Ekonomicznego,**

5. **KIEROWNIKA Działu Zatrudnienia i Płac,**

6. **ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA Działu Zatrudnienia i Płac,**

7. **KIEROWNIKA Sekcji Płac w Dziale Zatrud- nienia,**

8. **KIEROWNIKA Sekcji d. s. Szkolenia,**

9. **KIEROWNIKA Działu Zaplecza Socjalno-Gos- podarczego.**

Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego pracy w bu- downictwie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr — telefon 730-51, wewn. 215. Dojazd do pracy autobusem Przedsię- biorstwa. K2980

Kieleckie Przedsiębiorstwo Projektowania Budow- nictwa Ogólnego w Kielcach, ul. Wesoła 47, tel. 55-11 — zatrudni zaraz

— **INŻYNIERÓW I i II stopnia z uprawnieniami na stanowiskach projektantów i starszych pro- jektantów w specjalnościach:**

1. konstruktorów, 2. elektryków, 3. instalatorów sanitarnych, 4. drogowców.

Dyrekcja zapewnia przydział mieszkania. W3144

➔ Dnia 26 kwietnia 1969 r. zasnęła w Bogu moja ukochana siostra, śp.

GABRIELA ŚLABOSZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm. o godz. 11.05 z kaplicy cmentarnej na Juniko- wie.

W smutku pograżona **SIOSTRA**

Poznań, Prądzyńskiego 10 m. 8. 47795g

➔ Dnia 27 kwietnia 1969 r. odszedł od nas na zawsze po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teściu i dziadek

WŁADYSŁAW ŁABUZIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

W głębokim smutku pograżona **RODZINA**

Poznań, Rynek Śródecki 7/8 m. 29a. 47829g

➔ Dnia 26 kwietnia 1969 r. zakończyła swój pra- cowniczy żywot nasza ukochana matka, teściowa i babcia, w wieku 88 lat, śp.

AGNIESZKA MICHAŁOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm. o godz. 9.55 z kaplicy cmentarnej na Juniko- wie.

W smutku pograżeni **CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUCZKI**

47812g

➔ Dnia 26 kwietnia 1969 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, najdroższy tatulek, teściu i dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 57, śp.

WIKTOR KUŻMA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm. o godz. 9.20 z kaplicy cmentarnej na Juniko- wie.

W głębokim żałowaniu pograżeni **ŻONA, SYN, SYNOWA I WNUK**

Poznań, ul. Gwardii Ludowej 11 m. 6. 47817g

AB **GŁOS WIELKOPOLSKI** 5
Nr 100 (7835) 29 IV 1969

➔ Dnia 28 kwietnia 1969 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, w 88 roku życia, moja najukochańsza żona, matka, nasza najdroższa siostra, teściowa, babcia, bratowa, szwagierka i ciocia, śp.

MARIA ZOFIA WOLNIK

z domu GÓRECKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Juniko- wie.

Pograżeni w głębokim żalu i stroskani **MAŻ, CÓRKA, ZIĘĆ, WNUCZKI I RODZINA**

Poznań, ul. Kanałowa 4. 47803g

➔ Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 kwietnia 1969 r. zmarł, opatrzony Sakra- mentami św., mój najdroższy mąż, nasz uko- chany ojciec, teściu i dziadek, przeżywszy lat 56, śp.

WACŁAW SZŁAGE

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm. o godz. 14 na Miłostowie.

W ciężkim smutku pograżone **ŻONA, DZIECI I WNUKI**

Poznań, Chlebowa 7 m. 9. 47834g

➔ Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 25 kwietnia 1969 r. zmarła po krótkich cier- pieniach, nasza najdroższa matka, siostra, te- ściowa i babunia, śp.

JADWIGA BRANDT

z domu WÓJTOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Juniko- wie.

W smutku pograżeni **CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘĆ I WNUKI**

47780g

➔ Dnia 26 kwietnia 1969 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramen- tami św., zmarła nasza najdroższa córka, sio- stra i ciocia, przeżywszy lat 54, śp.

ZOFIA KRUYŃSKA-FRANZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 kwiet- nia 1969 r. o godzinie 15.15 z kaplicy cmentar- nej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia w smutku pograżona **MATKA Z RODZINĄ**

47842g

➔ W dniu 26. IV. 1969 r. zmarł po ciężkiej cho- robie, przeżywszy lat 57

JAN CZAJKA

dyrektor handlowy P.P. „Cenpo” w Poznaniu, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa i innymi odznaczeniami.

W Zmarłym straciłszy dobrego i sumienne- go przełożonego i koleżę.

Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się dnia 29 kwietnia 1969 r. o godz. 14.30 na cmentarzu na Górczynie.

Żonie i Rodzinie Zmarłego

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

składają:

RADA ZAKŁADOWA — POP — DYREKCJA I WSPÓŁPRACOWNICY K3116

➔ Dnia 27 kwietnia 1969 r. zakończył swój pra- cowniczy żywot, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, mój naj- droższy mąż, najlepszy tatuś, brat, szwagier, wujek, przeżywszy lat 58, śp.

JAN PARTYKA

rolnik
Wyprowad

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Klatwa”; NO-
WY — g. 19 „Bliski nieznajomy”;
OPERA — nieczynna; OPERET-
KA — g. 19 „Wesoła wojna”; MAR-
CINEK — g. 11 „Tę czy Małgo-
sia”, g. 17 „Wesele”.

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Urodziłem się w
małej wiosce...” (przedstawienie
zamknięte).

KINA

GNIEZNO Polonia: „Piekno i
bóli”; KOSCIAN: „Dwa tygodnie
we wrześniu”; LESZNO: „Pano-
wie z kompleksi”; NOWY TO-
MYŚL: „Przystanek autobusowy”;
OBORNiki: „Darling”; „Najazd
czarnego księcia”; ŚREM Słonko:
„Nocne sam na sam”; ŚRODA:
„Na pomoc”; SZAMOTULY:
„Cierpkie wino”; WAGROWIEC:
„Czas przeszły”; WRZESNIA:
„Dziennikarz”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21
„Waszyngton — Historyczne Mu-
zeum Woskowe.”

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) —
g. 9—15.
Historii m. Poznania (Stary Ry-
nek) — nieczynne do 4 V.
Historii Ruchu Robotniczego
(St. Rynek 45) — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Sta-
ry Rynek 45) — g. 9—15.
Narodowe (al. Marcinkowskiego
9) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego
19) — g. 9—16.
Rolnictwa (Szreniawa k/Pozna-
nia) — g. 10—17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek
Przemysław) — nieczynne.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-
we (St. Rynek) — g. 10—18.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela,
— g. 11—18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10—16.
Muzeum w Gołuchowie — g.
10—16.
Muzeum w Kórniku — g. 9—14.

WYSTAWY

PTF (Paderewskiego 7) — Wy-
stawa M. Myszkowskiego „On był
pierwszy” — g. 10—19.
Muzeum Archeologiczne — „Pol-
skie badania archeologiczne na
Bliskim Wschodzie i w Basenie
Morza Czerwonego” — g. 9—15.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) —
XII indywidualna wystawa grafi-
ki Zygmunta Salaty — g. 10—20.
ZPAP (St. Rynek — Arsenali) —
Wystawa grafiki i rysunku Józefa
Drażkiewicza — g. 10—18 (do
11 V).
BWA „Arsenal” (St. Rynek) —
wystawa malarstwa K. Rojewskie-
go i wystawa plakatów „Osiągnię-
cia i cele społeczne PRL” — g.
10—18.
Klub ZNP (pl. Wolności 5) —
Wystawa Marii Wertzówny „Wy-
dzieranka” (do 20 V).

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala
12,22 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17);
8.10 Public. międzynarod.; 8.20 Mel-
rozywk.; 8.44 Piosenka dla so-
leżniczek; 9 Dla kl. VIII; „O bo-
haterstwie” — gawęda; 9.20 Pol-
skie melodie ludowe; 9.40 Dla
przedszkoli: „Przygody Marceli-
ka Majstra Klepki” — opow.;
10.05 „Awissa” — fragm. i pow.
pt. „Bolidyn”; 10.25 Koncert soli-
stów; 10.50 „Dr Zabiński przed mi-
krofonem”; 11 Dla kl. VI: „Samot-
ny biały żagiel” — słuch.; 11.30
Muzyka Japonii; 11.49 Rodzice a
dziecko — na tropach niepowo-
dzeń szkolnych; 12.25 „Koncert z
polonezem”; 13 Dla kl. V—VI:
„Muzyka naszych sąsiadów”; 13.25
Konc. Ork. Mandolinistów; 13.40
„Wiecej, lepiej, taniej”; 14 „Ko-
bieta z wydmami” — fragm. pow.
Kob. Abe (Japonia); 14.20 Konc.
popołudniowy; 15.05 „Godzina dla
dziewcząt i chłopców”; 16 „Po-
łudnie z młodzieżą”; 18.05 Spod
Tatr — rep.; 18.20 Pieśni ze Śpie-
wów Domowych St. Moniuszki;
18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Dla do-
mu i dla ciebie — „Opinia kon-
sumenta”; „Praktyczna Pani”;
„Polena”; 19.30 Konc. życzeń;
20.25 „Cała jesteś w skowron-
kach” i inne przeboje... zespołu
„Skaldowie”; 21 Teatr PR — Stu-
dio Kłasyk; 22 „Nim poranek
świta” — słuch. wg „Popiół”;
22 „Sylwetka kompozytora” — F.
Rybiński; 22.40 „Melodie do tańca”;
23.10 „Przegląd i poglądy”; 23.20
„Zanim wybieje północ” — graja
Ork. Tan.; 0.10 Program nocny z
Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 12.05,
15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69,74 MHz; 8.35 „Ja śpiewam pio-
senki”; 9 Gra Polska Kapela pod
dyr. F. Dzierżanowskiego; 9.35 Z
życia ZSRR; 9.55 Graja wirtuozi
muz. rozywk.; 10.25 „Majowe
światło” — opow.; 10.55 Z dawnych
i najnowszych kart muzyki pol-
skiej; 13 Czas dobrych gospodar-
czy; 13.15 Słuchacze piszą — my
odpowiadamy; 13.25 Wielkopolskie
melodie in crudo; 13.40 „Tak by-
ło” — „Moje trzy dziesięciolecia”
— fragm. pamiętnika Wł. Łulka;
14.05 Konc. Ork. PR pod dyr. St.
Rachonia; 14.45 „Biełkita szta-
ta”; 15 „W kregu klasykizmu”;
17.15 Aud. spogl. pt. „Działacz
społeczni o swojej pracy”; 17.40
Śpiewa Chór Stuligrosza; 17.50
„Magazyn Studencki”; 17.55 Radio
express; 18.05 Gra Zespołu J. Mi-
llana; 18.20 „Widok z przodu” — wy-
darzenia, opinie, refleksje ze świa-
ta nauki; 19 Przegląd wydarzeń
„Echo dnia”; 19.15 „Wieczór bez
cudów” — magazyn lit.-muzycz-
ny; 21.30 Ciepło w Chabarowsku
— reportaż A. i Ar. Fiedlerów;
21.47 Alfabet ork. rozywk.; 22.30
Język angielski; 22.45 „Ze świa-
ta opery”; 23.15 Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05 14, 16, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz;
17.05 Quodlibet — czyli o kto lu-
bi; 17.30 „Kolej wieczności”;
17.40 „Przedstawiamy
bulsarski jazz Focus 65; 18 Eks-
pressem przez świat; 18.05 „Nie
wyłączajcie deszczu” — aud. ro-
zywkowa; 18.25 Dla ciebie, dla
mnie, dla was; 19 Mała encyklo-
pedia wielkiego dramatu — T.
Rózewicz; 19.30 Pieśni Mikisa
Theodorakisa; 19.50 Bach na wi-
brafonie — gra Claude Guilhot;
20 Okienko lubelskich faceci; 20.20
Nowe, nowsze i naj-
nowsze; 21 Wszystko o literaturze
— magazyn; 21.20 Rozsyfrujmy
my piosenkę; 21.40 Na poboczu
wielkiej polityki — felieton; 21.50
Opera W. A. Mozarta „Cosi fan
tutte”; 22.05 Powieść w wydaniu
dzw. „General jego królewskiej
Mości” — odc. 10; 22.45 Niemien
dla poliglotów; 23 „Perceval” —
opowieść starobretńska; 23.05
Konc. tylko dla melomanów —

Rekonesans w stronę morza

Co dziennie zdzierane kartki
kalendara przypominają
o lecie, wroście, waka-
cjach... Wydawało nam się stu-
sne zainteresować się szlakiem
które z Poznania wiodą
nad Bałtyk. W jaki sposób po-
dróżujący samochodami, auto-
kami, autobusami docierają
nad morze, jakie są warunki
wypoczynku, relaksu w czasie
podróży, która z samego tylko
Poznania trwa zawsze te 5, 6
czy 7 godzin? I wydawało nam
się jeszcze, że interesujące by-
łoby sprawdzić jak się podró-
żuje właśnie przez nasze, po-
znańskie województwo.

Otóż nie mamy najmniej-
szych powodów do obaw: na
Wielkopolsce od Poznania np.
aż do granicy województwa
(za Pilą) podróżni jadący szla-
kiem „ku morzu” mają zapew-
niony wypocznik i posiłek w
czasie jazdy. Wygląda to tak.
Przed Obornikami na 30-tym
badażce kilometr zaprasza
tuż przy szosie umiejscowiona
„Bogdanka”. Restauracja rze-
czywiście z prawdziwego zda-
rzenia: nowoczesna, czysta,
ka, dobrze zaopatrzona, ciesz-
ca się sławą milej i bardzo
sprawnej obsługi. Latem taras
z parasolami, wieczorem — na
tej wsi — Bogdanowo — neo-
ny na estetycznej elewacji! W
lokalu boazerie, estetycznie roz-
wiązane wnętrza... i (ponoć)
zawsze bardzo kulturalni go-
ście; być może, albo i na pew-
no: za ładnie tu, za czysto —
to nie dla cicieli „czerwonej
kartki i utrwalacza”.

Ale jedziemy dalej; za War-
tą, tuż za mostem w Oborni-
kach znowu naci przy trakcie
stojący bar. Spokojnie, miły
podróżnik, możesz tam wynić
dobrze sparszona kława, posilić
się smaczną potrawą.

W Chodzieży penetrujemy
dyskretnie tamtejszy Dom Tu-
rystyczny. To już prawdziwy
kombinat hotelowo-gastrono-
miczny, ale mimo wczesnej
ranniej godziny przygotowany
na przyjęcie choćby komple-
tu niespodziewanych gości. I
w Chodzieży zatem wszystko
w porządku; tak w porządku,
jak i w pobliskim Ujściu,
gdzie znowu tuż przy drodze
w kierunku morza zaprasza
równie nowoczesna, dobrze
wyposażona restauracja „Nad-
notecka”. Tak więc na nieca-
łych 100 kilometrach (bo tuż
za Ujściem już Pila, a to,
wiadomo, miasto całą gębą),
jedzie się z poczuciem jakiejś
gotowości na każdym kroku
służenia podróżnym „czym
chata bogata”.

Wjeżdżamy w wojewódz-
two koszalińskie zmierzając
ku Koszalinowi i potem sko-
kiem już nad morze. Nie jest
naszym zamiarem wysunąć
jakieś porównawcze wnioski.
Wiemy, że w Wielkopolsce
można podróżować, zresztą
nie tylko na tym szlaku, bez
obaw o brak „jadła i napit-
ku”, i to warunkach bez mała
doskonałych. Wiemy, że po-
dróżni z krańców całego kra-
ju być może po raz pierwszy
spotkają się na naszych głów-
nych drogach z takimi udo-
godnieniami. Bardzo dobrze.

Czym nas natomiast bije Ko-
szalińskie, to przystankami
PKS, które nawet w szer-

szym polu, na wydmuchowie
osłaniają podróżnych przy-
drożnymi pawilonami. Jest to
zresztą takie pierwsze nasze
spozostwienie, ale może godne
zanotowania w poznańskim
PKS-ie.

Inna za to sprawa wyrasta,
a tak, wyrasta z tego rekone-
sansu. Sprawa jakże prosta,
a jak interesująca. Otóż cy-
ste, estetyczne wnętrza loka-
lu gastronomicznego, kawia-
renki, dworcowej poczekalni,
higieniczne urządzenia utrzy-
mane w porządku, mydło,
ręcznik w garderobie, w któ-
rej bezwarunkowo oddaje się
okrycia, biały obrus na sto-
le, do którego podchodzi w
czystym fartuszu miła
kelnerka, lśniąca szklaneczka
do napoju — to bezsporne
aksjomaty kulturalnego,
ludzkiego poziomu usług.
A cała mądrość w ogóle spro-
wadza się do tego, że wybu-
dowano różne tu wspomniane
„Bogdanki”, „Nadnoteckie” i
nie zmarnowano ich. Nie spo-
dłady, nie straciły nic z zało-
żeń; na odwrót pielęgnują
wprowadzone u siebie naj-
lepsze obyczaje. I urzędnicy —
nie stwierdziliśmy marno-
traństwa, zniszczenia, brudu i
zaniedbania.

Możemy w takich warun-
kach żyć, podróżować, wypo-
czywać. Chyba tak?

t. h. n.

Miniona niedziela dniem czynu młodego wyborcy

Ponad 2 miliony młodych obywateli po raz pierwszy u-
czestniczyć będzie w wyborach do Sejmu i rad narodowych.
Wydarzenie to jest dla młodzieży ZMS i ZMW okazją do
wykazania swej aktywności społecznej i zaangażowania poli-
tycznego. Wyraża się to poparciem programów wyborczych
czynami, inicjowanymi w odpowiedzi na apel Ogólnopolskie
go Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych, pod
hasłem „Wiosna czynów”.

Miniona niedziela ogłoszona
została dniem czynu młodzie-
ży Wielkopolski. Do prac spo-
łecznych na rzecz miasta Pozna-
nia stanęło 8-600 członków
ZMS, natomiast w wojewódz-
twie pracowali przy budowie
i naprawie dróg, boisk sporto-
wych, świetlic, urządzaniu o-
gródków jordanowskich, sadze-
niu drzew i innych — 37 ty-
sięcy ZMS-owców i około 53
tysięcy członków ZMW.

Wiele prac porządkowych i
użytecznych społecznie wyko-

Przed majowym świętem

Wielkopolska w przedświątecznym nastroju

Miasta i wsie przybrały już odświętną szatę, przygotowu-
jąc się do obchodu Święta 1 Maja. Komitety organizacyjne
kończą przygotowania od strony propagandowej, organi-
zacyjnej, imprezowej. Załogi zakładów pracy witają majowe
święto osiągnięciami produkcyjnymi. Czwierćwiecze Polski
Ludowej jest szczególną okazją do nadania obchodom uro-
czystego charakteru.

Obecnie w zakładach pracy
i szkołach Leszna oraz w gro-
madach powiatu leszczyńskiego
odbywają się uroczyste aka-
demie i wieczornice, a w
Klubie Domu Kultury „Pod
Filarami” w Lesznie organizu-
je się interesujące spotkania
zasłużonych działaczy ZBoWiD
z młodzieżą.

Od 25 bm. w Muzeum Re-
gionalnym przy Placu dr Metzi
ga czynna jest wystawa pod
tytułem „Obchody 1 Maja w
Lesznie w latach 1956 — 1968”,
natomiast w Bibliotece Miejskiej
można zwiedzić wystawę
zatyłowaną „Osiągnięcia gos-
podarstwa Polski Ludowej w o-
kresie 25-lecia”.

W przededniu 1 Maja w sa-
li kina „Panorama” w Lesznie
odbędzie się uroczysta akade-
mia powiatowa. W majowe
święto głównymi ulicami Lesz-
na przejdzie tradycyjny po-
chód. Po południu program im-
prez sportowych przewiduje
turnieje piłki nożnej, siatkowej
i ręcznej we wszystkich siedzi-

bach gromadzkich rad narodo-
wych, a na Jeziorze Domini-
ckim w Boszkowie doroczne re-
gaty żeglarskie.

W Lesznie odbędzie się na
boisku przy ulicy Waryńskiego
turniej piłki ręcznej szkół
średnich, natomiast na stadio-
nie A. Smoczyka atrakcyjny
turniej żużlowy i tenisa ziem-
nego.

Wieczorem mieszkańcy Lesz-
na wezmą udział w zabawach

ludowych w sali Domu Kultu-
ry i w Klubie przy ulicy Ko-
muny Paryskiej. (r)

W Środzie oprócz tradycyj-
nej akademii i pochodów zorga-
nizowany będzie pierwszoma-
jowy rajd motorowy oraz uli-
czny wyścig kolarski organi-
zowany przez PKKFIT. Po po-
łudniu na boisku 700-lecia od-
będzie się m. in. turniej dziew-
cząt i chłopców w piłce ręcz-
nej, piłce koszykowej zespołu
Olimpia Poznań, oraz dwóch
drużyn Orkanu Środa. Na pl.
Miłostana popisywać się będą
zespoły artystyczne ze szkół
podstawowych z terenu miasta
i powiatu, a wieczorem ode-
będzie się zabawa ludowa. (kos)

Urodzajny rok śpiewaczy w Wielkopolsce

W ub. niedzielę w Poznaniu chór męski ZNTK „Moniusz-
ko” pod dyr. W. Buchwalda zainaugurował Walne Zebranie
Sprawozdawcze Delegatów Wielkopolskiego Związku Śpie-
waczego.

Według złożonego sprawozdania przez prezesa E. Rebel-
kę do Związku należy 14 chorów męskich, 76 mieszanych i
1 żeński oraz 36 orkiestr. Zespoły te skupiają 6 tysięcy
członków.

W okresie sprawozdawczym
od kwietnia 1968 r. do kwie-
tnia br. chóry wielkopolskie
dały 632 koncerty, poza tym
wiele razy wystąpiły publicznie
orkiestry. Podkreślono pozy-
tywne zjawisko rozpiewania
młodzieży szkolnej w ramach
wychowania muzycznego.
Wprawdzie niektóre chóry u-
legły likwidacji, ale na ich
miejscie powstały nowe, np.
chłopięco-męskie (w Lesznie
i Śwarzędzu); nowy chór w
Bolewicach, pow. Nowy To-
myśl, skupił około 60 człon-
ków. Dodać trzeba, że Wielko-
polski Związek Śpiewaczy o-
piekuje się polonijnymi chó-
rami w Westfalii i Nadrenii
(NRF), współpracuje z polonij-
nymi organizacjami śpiewa-
czymi w Czechosłowacji.

W III Wielkopolskich Dniach
Pieśni i Muzyki dla uczczenia 50-
lecia odzyskania niepodległości,
Powstania Wielkopolskiego, 20
rocznicy powstania PZPR i dla uc-
czenia V Zjazdu Partii odbyły
się eliminacje zespołów śpiewa-
czych i instrumentalnych. W Fe-
stiwali Piosenki Żołnierskiej wy-
stąpiło 66 chorów, 67 zespołów
wokalnych, 77 solistów. Przepro-
wadzono również przegląd or-
kiestr OSP w ramach I Ogólnop-
olskiego Festiwalu Orkiestr De-
tów. Równocześnie odbyło się
wiele narań, szkoleń dla dyr-
gentów, urządzono wycieczki do
Opery i teatrów. Za ofiarną dzia-
łalność 57 członków Związku
otrzymało honorowe odznaczenia
śpiewacze.

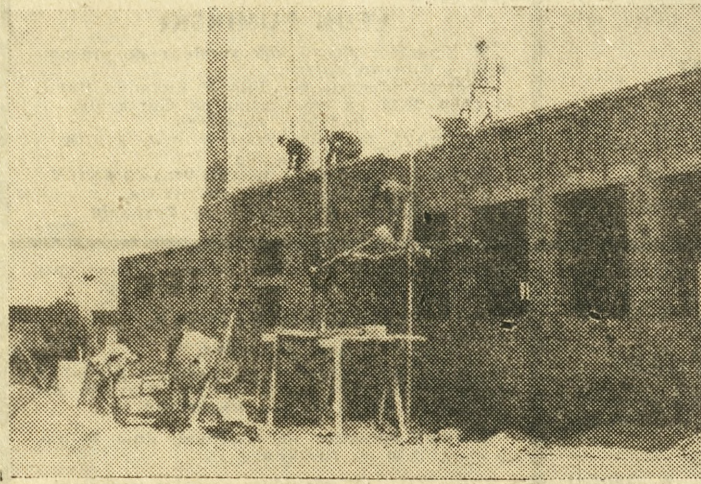
Na niedzielnym zebraniu za-
łożone zasługi honorowymi
członkami Związku zostali:
inż. I. Kaczmarek, M. Barwic-
ki i J. Grossmann.

Po przedstawieniu zagad-
nień śpiewaczych przez W. Do-
rożalę i zagadnień orkiestral-
nych przez M. Weigta, złoże-
niu sprawozdań przez przewod-
niczących poszczególnych ko-
misji odbyła się dyskusja, w
której głos zabierali wielu
delegatów. Zwracali oni uwagę
na konieczność dalszego udo-
skonalenia repertuaru śpiewa-
czego, na nową funkcję spo-
łeczną pieśni, jakoś udziału w
obchodach 25-lecia naszej lu-
dowej ojczyzny. (p)

Nowa piekarnia powstaje w Pniewach

Już niedługo mieszkańcy Pniew
i okolicznych wsi przestaną na-
rękać na niedostatek świeżego
pieczywa. Gminna Spółdzielnia
wzbogaci się bowiem o całkiem
nową piekarnię, w której proces
produkcji będzie zmechanizowa-
ny. Obiekt ten buduje brigada
budowlana, jaka istnieje przy
Kółku Rolniczym w Cmachowie,
znana z solidnej roboty.

Fot. — M. Różański



Wiosenne porządki w Kole

Na placach, skwerach i uli-
cach Koła przystąpiono do
prac przy porządkach wiosen-
nych. Nie można tego powie-
dzieć o nieruchomościach, któ-
rych podwórka dużo pozosta-
wiają do życzenia pod wzglę-
dem sanitarnym.

W najbliższych dniach będą
w związku z tym przeprowa-
dzone specjalne kontrole przez
przedstawicieli władz miej-
skich, stacji sanitarno — epi-
demiologicznej i MO.

W ciągu maja została zarzą-
dzona w powiecie kolskim ak-
cja deratyzacyjna. Wszystkie
drogerie i sklepy chemiczne
zaopatrzone są w dostateczną
ilość trutki. Wyłożenie trutki
nastąpi od 16 do 31 maja. W
tym czasie trzeba pouczyć
dzieci o niebezpieczeństwie za-
trucia, a zwierzęta domowe
trzymać pod zamknięciem. (lg)

odpowiadamy

A. Rygus, Leszno. — Sztymar jest
to kierownik oddziału kopalni.
Sztymar zmianowy, to pomocnik i
zastępca kierownika oddziału, spra-
wujący dozór nad robotami górni-
czymi. Słowo to jest pochodzenia
niemieckiego. (937)

Józef Haydn: Sonata nr 32; h-moll
na fortepian; 23.50 Gra Janscy Ko-
rossy.

TELEWIZJA

WTOREK: 9.20 — „Dzień dobry,
to ja” — film fab. prod. radz.;
10.55—11.30 — Język polski (kl.
XI) — Fryderyk Dürrenmatt: „Se-
dzia i jego kat”; 12.45—13.20 —
Przysposobienie rolnicze: „Przy-
czyn i sposoby zapobiegania za-
chwaszaniu gleb”; 14.55 — Przy-
sposobienie rolnicze (powt.); 15.30
— Politechnika TV — Matematy-
ka I rok: „Zastosowanie całki w
fizyce” — część I i II; 16.35 —
Dziennik; 16.45 — Film krótkometr.
17 — TV Ekran Młodych; 19 —
„Gawędy o współczesności” —
przed kamerami prof. dr K. Grzy-
bowski; 19.20 Dobranoc i dzien-
nik; 20.05 — „Paragraf 139” — no-
wela filmowa prod. franc.; 20.30
— „Wieczór w Turoszowie” — re-
portaż filmowy z cyklu: „Profil
kultury”; 21 — 10 minut recenzji;
21.15 — „Dzień dobry, to ja” —
film fab. prod. radz.; 22.45 —
Dziennik; 23.05—0.10 — Politech-
nika TV (powt.).
ŚRODA: 9.25 — „Ich troje” —
film fabularny prod. NRD; 10.55—

11.25 — Program dla szkół — Che-
mia kl. VIII — „Szkło”; 15 — Ma-
tematyka w szkole — „Jednostka-
ność i podobieństwo” — cz. I; 16.30
— Politechnika TV — Matematy-
ka — kurs przygotowawczy —
Wzory trygonometryczne” — cz.
I i II; 16.35 — Dziennik; 16.45 —
Dla młodych widzów — „Zrób to
sam”; 17 — Dla dzieci — J. Wil-
kowski — „Uli teoria snów” z
cyklu — „Uli i świat” — reżyse-
ra — B. Radkowski (powt.);
17.25 — „Dwie fabryki” — rep. fi-
lmowy TV Moskiewskiej i TV Wa-
rowskiej; 17.55 — „Młodość — ty
nad poziomem...” — 18.10 — Koncert
Zespołu Pieśni i Tańca Akademii
Górnictwo-Hutniczej z ok. 50-lecia
powstania Akademii; 18.50 — „Za-
słonek młodości”; 19.20 — „Dobra-
noć i dzień dobry”; 20.00 — „Studio 63”
— Juliusz Słowacki — „Benio-
wski”. Scenariusz i reżyseria A. Ha-
nuszkiwicz — wznowienie; 20.55 —
„Światowid”; 21.25 — PKF; 21.35 —
„Ja jestem twoja” — czyli śpie-
wa Irena Santor (film produk-
cji TV polskiej); 22.05 — „Wenus
z Ille” — polski film TV z cyklu
— „Opowieści niezwykłe”; 22.30 —
Dziennik.
TV zastrzega prawo zmian.

Pokłosie konkursu czytelniczego

Kościańska młodzież o ćwierćwieczu PRL

Kilkanaście albumów z fotografiami, kolorowymi wido-
kownikami, wycinkami prasowymi i zdjęciami dokumental-
nymi, których nie powstałoby się żadne archiwum. Obok
stos zeszytów ze streszczeniami przeczytanych książek i pu-
blikacji oraz pomysłowo skonstruowane pomoce naukowe.

Autorem tych prac są uc-
niowie klas VII i VIII szkół
podstawowych powiatu ko-
ściańskiego, uczestnicy konkur-
su czytelniczego, zorganizo-
wanego przez Kuratorium
Okręgu Szkolnego Poznańskie
go i Pedagogiczną Bibliotekę
Wojewódzką w Poznaniu pod
hasłem 25-lecia Polski Ludo-
wej. W ostatnich dniach w
Kościanie dokonano podsumo-

wania konkursu, oceniono
poszczególne prace i wręczo-
no nagrody fundowane przez
Wydział Oświaty i Kultury
Prezydium PRN.

W konkursie wzięło udział
150 uczniów z 15 szkół powia-
tu. Największą ilość uczestni-
ków zgłosiła Szkoła Podsta-
wowa nr 2 w Śmiglu. Do oce-
ny przesłano 21 prac. (zi)